**Nr. 89.** WTOREK 20. KWIETNIA 1875. **Rok 65.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia 20. kwietnia*

Wiedeń zaniepokojony był w ostatnich dniach dwoma wypadkami: gwałtownem wejściem Dunaju w nowe łożysko i rozpowszechnioną pogłoską, że wielkie fabryki Sigla zostaną dla braku roboty zamknięte a tem samem wzrośnie w stolicy liczba ludzi pozbawionych zarobku. Ale Dunaj nie wyrządził wielkiej szkody, Sigl oddalił tylko nieznaczną część swoich robotników, więc obawy znikły tak szybko, jak powstały i rozpowszechniały się. Dzienniki jednakże, które od roku nieustannie bronią zasady, że państwo powinno interweniować w przesileniu ekonomicznem, nie pominęły tej wybornej sposobności i ukuły z niej broń przeciw rządowi. Tak daleko posunęło się ten dencyjne przedstawienie stanu rzeczy, że formalnie upominano rząd, ażeby zapobiegł oddaleniu robotników z fabryk Sigla. To wygodne i niewinne słówko „zapobiedz" snuło się we wszystkich artykułach o nagłej potrzebie interwencyi państwowej a nikt nie miał tyle odwagi, ażeby jasno wskazał sposób zapobieżenia. Czy ministerstwo miało zamówić u Sigla setki okomotyw i maszyn, niewiedząc co z niemi ma począć? Czy może minister skarbu powinien dla dobra państwa wypłacać oddalonym robotnikom Siglowskim ich zwykły zarobek? Na to pytanie byliby musieli odpowiedzieć wiedeńscy interwencyoniści, gdyby powtarzana przez nich pogłoska ziściła się w całej rozciągłości.

Trzeba się wcześnie przygotować na coraz liczniejsze pogłoski dziennikarskie o przesileniach gabinetowych przed lub za Litawą. Zbliża się bowiem pora, w której każdy dziennikarz w braku prawdziwych wiadomości bodaj raz na tydzień musi się ratować tym oklepanym środkiem. Tym razem zaczęto od gabinetu węgierskiego, bo jego sytuacya dzisiejsza jest daleko stosowniejszem tłem dla zmyśleń tego rodzaju. Koalicya stronnictw, na której opiera się gabinet Wenckheim-Tisza, nie każdemu wydaje się dziełem trwałem, więc pogłoska o przesileniu znaleść może zawsze wiarę w pewnych kołach. Obecnie źródłem nieporozumień gabinetowych ma być mianowanie różnych urzędników, w którem minister Tisza pragnąłby zapewnić lwi udział swojemu stronnictwu. Ta insynuacya przedstawioną jest w formie tak jaskrawej, że zakrawa na otwarty zarzut protekcyjności. Że w dzisiejszych stosunkach i za rządów dzisiejszego ministerstwa system protekcyjny w Węgrzech jest stanowczo wykluczony, o tem przekonani są wszyscy znający bodaj trochę przeszłość i stanowisko obecnych ministrów. Nawet tego nie można zarzucić ministrowi Tiszy, że z pobudek politycznych pragnie widzieć swoich zwolenników w jaknajwiększej liczbie na różnych posadach urzędowych. Zaraz po objęciu teki dowiódł tego minister Tisza przy mianowaniu sekretarzy stanu.

Nie wiemy, czy przypisać to złemu wrażeniu, jakie wywołała w opinii całej niemal Europy pierwsza nota niemiecka do gabinetu belgijskiego, wrażeniu, które mogło ostrzedz księcia Bismarcka, że nie znajdzie w swym nowym akcie dyplomatycznym ani łatwego powodzenia, ani licznych zwolenników — nie wiemy, czy przypisać to mamy temu wrażeniu, czyli też było to już w pierwotnym, szczerym zamiarze berlińskiego gabinetu, poruszyć sprawę międzynarodowych stosunków nie w celach dyplomatycznego warcholstwa, nie dla pogróżki i łatwego na pozór postrachu, ale w intencyi zasadniczego rozbioru i wyświecenia niektórych wątpliwych i spornych dotąd kwestyi — dość że cała sprawa belgijsko-niemiecka wstąpiła w stadyum bardzo ciekawe a gubiąc swoje niepokojące żądło nabrała ważnego znaczenia, które nazwalibyśmy teoretycznem. Oto telegram z Brukseli przynosi nam wiadomość, że najnowsza nota gabinetu berlińskiego przerzuca całą kwestyę na pole zasadnicze i podnosi, że stare reguły międzynarodowego prawa nie wystarczają już w obec postępu dzisiejszej cywilizacyi i że okazuje się potrzeba stworzyć nowe postanowienia w tym celu, aby każde państwo mogło brać w opiekę rządy państw innych. Gabinet berliński miał oświadczyć dalej według tego telegramu, który jako źródło swe podaje *Journal d'Anvers*, że zamierza zmienić w tym duchu swoje własne ustawodawstwo, i że życzy sobie, aby także Belgia i inne państwa uczyniły to samo. Gabinet niemiecki wyraża w końcu zdanie, że kwestyę tę powinien rozwiązać kongres osobny. Otóż mielibyśmy to, co jest naturalnem następstwem w meteorologii politycznej — po pogłoskach wojennych pogłoski o kongresie, jak pogoda po deszczu... Niemcy żądają tedy, według powyższego źródła, reformy zasad międzynarodowych i do tej przyszłej reformy pierwsze gotowe są zastosować swoje wewnętrzne ustawodawstwo. Na pozór wygląda to całkiem słusznie — ale czy w rezultacie korzyść będzie równo rozdzieloną i czy ten, kto najochotniej spieszy z poddaniem się reformie, nie odniesie ztąd największego a może i jedynego zysku — to pytanie, które ów projektowany przyszły kongres uczyniłoby może jeszcze trudniejszym i bardzej bezskutecznym, niż ostatni kongres międzynarodowy wojenny. Jakkolwiek powyższa wiadomość antwerpskiego dziennika nie zawiera żadnych bliższych wskazówek co do programu przyszłego kongresu w sprawie reformy zasad międzynarodowego prawa, to już z samej tej noty berlińskiej, która stworzyła spór belgijsko-niemiecki, i z zawartych w niej pretensyi i wymagań da się wnosić, jakieby było zadanie podobnego kongresu, jak dalece sięgałyby żądania Niemiec, i jak w pierwszym rzędzie im główną przynosiłyby korzyść. Niemcy przechodzą obecnie przez peryod walki, która prowadzona z jednej strony z bezwzględną i nadzwyczaj stanowczą energią, spotyka nie mniej silny i namiętny opór, a z powodu zasad, na których polu się toczy, nie da się zlokalizować i porusza umysły szeroko po za granicami właściwego pobojowiska. Niemcy niechcą, aby im w pokonaniu przeciwnika robiła dywersyę agitacya zagraniczna — ale czy chodzi im tu tylko o neutralność sąsiednich państw, czy też o rodzaj pomocy, którąby poniekąd była czynna... oto drażliwe bardzo pytanie, na którego ostrzu porusza się najnowsza dyplomatyczna akcya berlińskiego gabinetu..

## KORESPONDENCYE.

**Wiedeń**, dnia 20. kwietnia.

☧ Wykazy czynności tutejszych sądów dają przykry obraz trwającego niewątpliwie jeszcze przesilenia giełdowo-finansowego. Tutejszy sąd krajowy w sprawach cywilnych załatwił w roku 1874 około 104.790 aktów. W latach 1867 do 1871 było ich tylko od 73.000 do 75.000, w r. 1872 tylko 78.703, a w r. 1873 tylko 87.905, a zatem w ciągu jednego roku ilość aktów sądowych wzrosła o 17.000. Sąd handlowy załatwił w poprzednich latach około 120.000 do 130.000 aktów, zaś w roku ubiegłym dwa razy tyle. Ilość procesów wzrosła o 45 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, ilość konkursów o 30 proc., ilość sprzedaży przymusowych o 70 proc. i t. d. Cyfry te są istotnie zasmucające, ale bynajmniej nie można ich, jak to czynią tu i ówdzie, obracać przeciw rządowi i postawić takowych jako wynik nieinterwencyi gospodarskiej. Cyfry te są wiernem zwierciadłem przesilenia, którego nikt niemógł powstrzymać, i które było nieuniknionem po szalonych harcach giełdowych.

Poruszona w sejmie dolno-austryackim i w całej prasie wiedeńskiej tak głośna sprawa rozpuszczenia robotników w Wiener Neustadt najlepiej dowodzi, że niesienie pomocy publicznej przedsiębiorcom prywatnym jest niepodobieństwem. Fabryka p. Sigla używa tak wielkiej sławy w całej Austryi, groźba rozpuszczenia kilku tysięcy robotników w chwili obecnej z powodu braku dla nich zajęcia w warstatach jest tak ponurą, iż kraj i państwo z pewnością pospieszyłyby z pomocą, gdyby wskazano drogę odpowiednią. Lecz drogi tej nikt jeszcze dotąd nie wskazał. Na szczęście p. Sigl namyślił się i postanowił nie rozpuszczać robotników. W każdym razie krzyk, jaki podnoszą dzienniki przy każdej sposobności, nacisk, jaki wywierają na państwo celem niesienia pomocy ze skarbu publicznego, w naszych oczach stanowią broń niebezpieczną, która gotowa zranić swych doradzców, albowiem wpajają w umysły robotników i fabrykantów zasady pomocy państwowej.

W przyszłym miesiącu dwa ciekawe odbędą się procesa przed tutejszym sądem przysięgłych. Przypominacie sobie broszurę „Mistrzowie egoizmu," która pojawiła się przed kilkoma miesiącami i tak wielki zyskała rozgłos z powodu zarzutów przeciw *Tagblattowi*. Autor broszury p. Winternitz, współpracownik *Nowego Fremdenblattu*, zarzucił redakcyi *Tagblattu*, że wydała wojnę gabinetowi obecnemu, ponieważ nie uzyskała koncessyi na kolej „Wien-Novi." W skutek skargi p. Szepsa, właściciela *Tagblattu* przyjdzie do rozprawy ustnej przed przysięgłymi. Drugi proces jest następstwem wojny wybuchłej w obozie „demokratycznym" między p. Singerem, radcą miejskim i wydawcą *Extrablattu*, a dr. Schrankiem, deputowanym do Rady państwa z przedmieścia *Neubau*, znanym demokratą wiedeńskim, który pobił przed kilkoma laty dr. Schindlera w walce wyborczej. *Extrablatt* — jak się zdaje — przygotowuje się do tego procesu nieustanną uprawą skandalików i podawaniem rycin z dziedziny przeważnie kryminalistycznej.

## Sejm Krajowy.

(*VII. Posiedzenie z dnia 19. Kwietnia.*)

Posiedzenie zagaił Marszałek krajowy J. Exc. Alfred hr. Potocki o godzinie $11\frac{1}{4}$ rano. Ze strony rządu obecny: JW. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański.

J. Exc. minister dr. Ziemiałkowski zajął swoje miejsce w pierwszej ławce po lewej stronie.

Marszałek oznajmia, że protokół szóstego posiedzenia uznaje za przyjęty, gdyż nie podniesiono przeciw niemu żadnego zarzutu w ciągu 24 godzin.

P. dr. Pfeifer usprawiedliwia swoją nieobecność słabością.

Posłom rozdano drukowany wniosek p. Tyszkowskiego w sprawie wykupna prawa propinacyi. Wnioskodawca prosi, ażeby wniosek ten uznany został za nagły. Gdy Izba uznała nagłość wniosku uzasadniał go p. Tyszkowski w krótkiej przemowie kończąc prośbą, ażeby ten projekt odesłany został do komissyi propinacyjnej.

P. dr. Gross sprzeciwia się temu życzeniu, gdyż komisya propinacyjna zna od dawna zasady projektu p. Tyszkowskiego i liczyła się z niemi wśród obrad nad własnym projektem. P. Spławiński mniema, że Izby wcale to nie obchodzi, iż komisya propinacyjna prywatnie poinformowała się o zasadach wypowiedzianych w wniosku p. Tyszkowskiego. Wniosek ten po raz pierwszy pojawił się w Izbie i powinien być w ten sam sposób traktowany, jak wszystkie inne wnioski.

Przy głosowaniu Sejm przychylił się do życzenia p. Tyszkowskiego i odesłał jego wniosek do komisyi propinacyjnej. P. Tyszkowski wniósł zaraz potem, ażeby komisya propinacyjna wzmocnioną została 4 nowymi członkami. Wniosek ten wywołał długą i dość ożywioną rozprawę, bo w Izbie zapanowało przekonanie, że wskutek wyboru nowych członków, ostateczne załatwienie sprawy propinacyjnej zostałoby narażone na zwłokę.

P. dr. Gross zastrzegł się wyraźnie, że komisya nie będzie odpowiedzialną za zwłokę, którą groziłoby sprawie propinacyjnej przyjęcie wniosku p. Tyszkowskiego. Nowo wybrani członkowie komisyi musieliby się informować o jej dotychczasowych obradach i pracach. Komisya propinacyjna wybraną została na poprzedniej sesyi sejmowej i już kilka miesięcy pracowała nad przydzieloną sobie sprawą, więc nie potrzeba jej dziś wzmacniać. P. Krzeczunowicz w ten sam sposób przemawia przeciw wnioskowi p. Tyszkowskiego, który jednakże ponownie oświadcza, że wobec niezmiernej doniosłości sprawy propinacyjnej, uważa wzmocnienie komisyi za niezbędne.

Pp. dr. Madejski i Chrzanowski z innego stanowiska sprzeciwili się wnioskowi p. Tyszkowskiego. Komissya specyalna wybrana na zeszłorocznej sesyi sejmowej dla sprawy propinacyjnej, mogłaby być w razie utraty jednego lub więcej członków uzupełnioną, ale nie wzmocnioną. W obec postanowień prawnych o takich specyalnych komisyach wzmocnienie w myśl wniosku p. Tyszkowskiego, znaczyłoby, że Izba obala zeszłoroczną uchwałę swoją i postanawia wybór nowej komisyi.

P. Kowalski powołuje się na postanowienia regulaminowe dozwalające każdemu członkowi Sejmu uczęszczać na posiedzenia komisyi propinacyjnej a nawet występować z wnioskami.

Izba uchyla wniosek p. Tyszkowskiego a tem samem pozostawia skład komisyi propinacyjnej w dotychczasowym stanie. P. Tyszkowski uważa wzmocnienie komisyi propinacyjnej nowemi żywiołami za rzecz tak pożyteczną, że prosi Izby, ażeby go uwolniła od mandatu członka tej komisyi i wybrała w jego miejsce innego posła. I na ten wniosek nie zgodził się Sejm znaczną większością głosów.

Wniesioną w ostatniej chwili petycyę gminy Pobocz o przyłączenie do okręgu sądu powiatowego w Złoczowie odesłano na wniosek p. Horodyskiego do komisyi terytoryalnej. Dalsza petycya Dmochowskiego A. nauczyciela w Glińsku odesłana do komisyi petycyjnej.

P. dr. Hoszard interpeluje c. k. komisarza rządowego w sprawie wykonania ustawy krajowej z r. 1873 o szkolnych władzach nadzorczych, a mianowicie pyta, dlaczego nie podzielono dotąd kraju w myśl §. 21 tej ustawy na 37, lecz tylko na 20 okręgów szkolnych?

P. Iwaniszów interpelnje komisarza rządowego w sprawie postanowień przez c. k. rząd powziętych co do uregulowania przepisów o t. z. *jura stolae?*

P. ks. Chełmecki stawia dostatecznie poparty wniosek, żądający zmiany krajowej ustawy szkolnej w tym kierunku, by katecheci szkół ludowych zrównani zostali co do płac i spraw ze starszymi nauczycielami.

P. Hausner składa do laski marszałkowskiej dostatecznie poparty wniosek w sprawie utworzenia wydziału lekarskiego we Lwowie.

Wpłynęły następujące petycye:

Gmina Nahujowice prosi, ażeby ją pozostawiono w okręgu sądu powiatowego

w Drohobyczu; M. i A. Gołębiowscy proszą o wypłatę 267 zł. 85 ct. za dostawy wykonane dla szpitala głównego we Lwowie; Wydział powiatowy w Kolbuszowej prosi o subwencyę w kwocie 9000 zł. dla drogi Głogów-Kolbuszowa; ten sam Wydział powiatowy prosi o ustanowienie trybunału I. instancyi w Kolbuszowej; rada szkolna miejscowa w Bruchnalu prosi o jednorazowy datek w kwocie 500 zł. dla tamtejszej gminy na dokończenie budynku szkolnego; urzędnicy magistratu w Przemyślu upraszają o uwolnienie od opłaty dodatku krajowego i indemnizacyjnego; gmina Trójczyce prosi o przyspieszenie wykupna mesznego, skopczyzny i t. p. danin; gmina Ciemierzowice wnosi taką samą prośbę; Józef Wernicki, prezes Rady powiatowej w Czortkowie wnosi projekt ustawy drogowej przez siebie wypracowany; Towarzystwo dla wspierania ubogich uczniów akademii górniczej w Leoben prosi o subwencyę na r. 1876; Czesław Pieniążek redaktor pism ludowych *Wieniec* i *Pszczółka* prosi o subwencyę w kwocie 750 zł. lub o zaprenumerowanie na koszt krajowy dla gmin lub szkółek wiejskich 500 egzemplarzy tych pisemek; Piotr Kwaśniewski przedsiębiorca budowy mostów na Sanie pod Jarosławiem prosi o wypłacenie wynagrodzenia za tę budowę; gmina Tarnopola prosi o uwolnienie od obowiązku utrzymywania drogi powiatowej; gmina Zakliczyn prosi o subwencyę w kwocie 2000 zł. na wystawienie nowego budynku szkolnego; gmina Jarosław wnosi przedstawienie w sprawie taryf kolejowych: Stowarzyszenie pracy kobiet prosi o subwencyę z funduszu krajowego.

Wszystkie petycye odesłano do komissyi petycyjnej z wyjątkiem dwóch Wydziału powiatowego w Kolbuszowej, z których jednę o budowie drogi Głogów-Kolbuszowa przekazała Izba na wniosek p. Kobylarza komissyi drogowej a drugą o ustanowieniu trybunału I. instancyi w Kolbuszowej na wniosek tegoż posła komissyi prawniczej. P. dr. Czerkawski wniósł jednę petycyę na utrzymanie wydziału lekarskiego we Lwowie i ta na jego wniosek przekazaną została komissyi edukacyjnej.

P. dr. Rutowski przedstawia Izbie że w rozdziale przedmiotów pomiędzy komissye nie przestrzegano ich łączności. I tak przekazano komissyi terytoryalnej wnioski rządowe o nowym podziale kraju na okręgi polityczne i sądowe a do komissyi prawniczej przydzielono sprawozdanie Wydziału krajowego o potrzebie utworzenia nowych trybunałów I. instancyi w zachodniej Galicyi. Mowca żąda, ażeby ten przedmiot odebrano komissyi prawniczej i odesłano do komissyi terytoryalnej. Zarazem należałoby wzmocnić komissyę terytoryalną jednym członkiem, a mianowicie p. Jasińskim J., który w komissyi prawniczej studyował już przedłożenie Wydziału krajowego.

Pp. Spławiński i Chrzanowski nie widzą łączności pomiędzy obu powyższemi sprawami, a p. dr. Gross mniema, że stanie się zadość życzeniu p. dr. Rutowskiego, jeżeli p. Jasiński J. jako rzeczoznawca powołany zostanie na posiedzenia komissyi terytoryalnej i przedstawi jej swoje informacye.

P. Podlewski uwiadomił Izbę w imieniu komissyi petycyjnej, że kilka petycyi odstąpiono innym komissyom. Wywiązała się ztąd długa rozprawa nad kwestyą, czy takie postępowanie komissyi petycyjnej jest stosowne i zgodne z regulaminem.

P. dr. Gross zastrzega się przeciw odsyłaniu do komissyi drogowej wszelkich petycyi, w których jest mowa o drogach. Jeżeli w petycyi nie są poruszone kwestye techniczne, to powinna pozostać w komissyi petycyjnej. W sprawie tej zabierali następnie głos pp. Spławiński, Grocholski, Skrzyński, Firlej, Gniewosz i ponownie Podlewski. Izba przychyliła się do zdania p. dr. Grossa i pozostawiła komissyi petycyjnej wszystkie petycye, które ona innym komissyom odstąpić postanowiła.

P. książe Czartoryski jako zastępca przewodniczącego komissyi kultury krajowej prosi, ażeby Izba sprawozdanie Wydziału krajowego o uregulowaniu przemysłu naftowego w Galicyi odebrała tej komissyi i przydzieliła je osobnej komissyi. Członkowie komissyi kultury krajowej nie znają się na tej sprawie a nadto są przekonani o jej doniosłości, ażeby poprzestali na pobieżnem zbadaniu.

P. Krzeczunowicz nie zgadza się na wniosek p. ks. Czartoryskiego. Sejm nie posiada w swojem łonie fachowych górników więc nie da się złożyć fachowa komisya. Jeżeli p. ks. Czartoryski miał na myśli zdanie rzeczoznawców, to o to może się postarać komisya kultury krajowej po za Sejmem.

Pp. Abrahamowicz i Polanowski uzasadniają wniosek p. ks. Czartoryskiego jako członkowie kultury krajowej. W Sejmie zasiadają posłowie, którzy z bliska patrzą na przemysł naftowy w Galicyi. Właśnie ci najkompetentniejsi posłowie nie należą do komisyi kultury krajowej.

P. hr. Wodzicki nie ma pewności, czy osobna komisya wybrana dla sprawy uregulowania przemysłu naftowego nie powie nazajutrz po wyborze, że tak samo nie jest fachową i kompetentną jak komisya kultury krajowej.

Mimo to Izba uchwala wybrać jeszcze na bieżącem posiedzenin osobną komisyę górniczą z pięciu członków złożoną i równocześnie uwalnia komisyę kultnry krajowej od rozbioru przedłożenia w sprawie nafty.

Przedłożenie rządowe o miarach i wagach metrycznych odesłała Izba do komisyi administracyjnej a drugie przedłożenie w sprawie ustawy o ochronie własności polowej do komisyi kultury krajowej.

W drugiem i trzeciem czytaniu uchwalił Sejm bez żadnej rozprawy projekt ustawy o rozłączeniu gmin Obarzym i Termeszów w powiecie Brzozowskim. Sprawozdawcą komisyi administracyjnej był włościanin p. Kocyłowski.

Także bez rozprawy uchwaliła Izba w drugiem czytaniu rezolucyę wzywającą c. k. rząd do wyjednania na najbliższej sesyi Rady państwa ustawy tej treści, że do ważności zapisu na sąd polubowny potrzeba, by ten zapis był zeznany aktem notaryalnym. Sprawozdawcą komisyi prawniczej był p. dr. Fruchtmann.

Prawie 1½ godzinną rozprawę wywołało drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie zakupienia gruntu pod budowę gmachu sejmowego. Sprawozdawca p. hr. Koziebrodzki wniósł w imieniu komisyi administracyjnej następujący projekt uchwały:

„Upoważnia się Wydział krajowy do kupienia na rzecz funduszu krajowego całej realności we Lwowie pod l. $7172^2/_4$ położonej wraz z superstruktami i inwentarzem ruchomym i nieruchomym za cenę i pod warunkami zawartemi w protokole spisanym dnia 13. Marca 1875 z właścicielkami tej realności z Wną. Anielą z Sierakowskich Hubicką i Wną. Zofią z Wendrychowskich Szydłowską.

W celu wypłacenia pierwszej raty z ceny kupna w sumie 47042 złr. 67 cnt. i procentu po $6^0/_0$ od sta za rok od pozostającej reszty ceny kupna i taksy od przeniesienia własności — otwiera się Wydziałowi krajowemu na rok 1875 dodatkowy kredyt w sumie 58.863 złr. Pozostałe dwie raty ceny kupna mają być umieszczone w budżecie funduszu krajowego, a to na rok 1876 w sumie 47042 złr. 67 cnt. z $6^0/_0$ od pozostałej trzeciej raty włącznej kwocie 49866 złr. a na rok 1877 w sumie 47042 złr. 66 centów."

P. dr. Gross nie stawia żadnej poprawki, ale mniema, że Wydział krajowy a za nim komisya administracyjna zanadto powodowały się względami na oszczędność. Jeżeli nie można było nabyć całego czworoboku naprzeciw ogrodu jezuickiego a to z powodu nowych i okazałych kamienic od ulicy Mickiewicza, to należało przynajmniej od ulicy Kościuszki rozszerzyć front przez zakupienie sąsiedniej realności. Front od tej ulicy wynosi według projektu Wydziału krajowego tylko 12 sążni. Wysoka cena placu nie powinna odstraszyć, bo ewentualne utworzenie nowej ulicy łączącej ulicę Kościuszki z ulicą Słowackiego pozwoliłoby korzystnie spieniężyć niepotrzebne place frontowe.

P. Skrzyński pochwala wybór placu, ale nie zadowala go powolny tok tej sprawy. Wypadałoby polecić Wydziałowi krajowemu całe przeprowadzenie tej sprawy, bo skoro Sejm porucza mu tyle spraw nierównie doniośleiszych, to śmiało może oddać mu budowę gmachu sejmowego. Mowca mniema, że należy podwyższyć koszta budowy z ⅓ miliona na 850.000 złr. i stawia następujący wniosek:

„Podnosząc uchwałę swą z r. 1874, a mianowicie ustęp jej, orzekający, iż ma być wybudowany gmach dla obrad Sejmu i pomieszczenia Wydziału krajowego, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, żeby niezwłocznie przystąpił do czynności w tym celu potrzebnych a zarazem stanowi: I. Cały koszt na gmach i plac pod niego nie ma przekroczyć najwyższej kwoty 850.000 złr. II. Potrzebny fundusz uzyskany będzie w drodze pożyczki opartej na amortyzacyi. III. Budowa wykonaną być ma w drodze przedsiębiorstwa pod kontrolą Wydziału krajowego. IV. Cząstkowe parcele zakupionej realności mogą być sprzedane a sąsiednie dokupione, a to według potrzeby zamierzonej budowy. Na pokrycie najpilniejszych robót przygotowawczych, wyznacza się w budżecie na r. 1876 kwotę 10.000 złr."

Mowca prosi, ażeby wniosek ten był traktowany jako samoistny, co istotnie nastąpi, gdyż poparła go dostateczna liczba posłów. Zresztą zgadza się mowca na wniosek komisyi.

Kwestya finansowa wywołała długą rozprawę pomiędzy pp. Skrzyńskim, Grocholskim, Gniewoszem i Chrzanowskim, którego poprawka nie utrzymała się.

P. dr. Antoniewiczowi wydaje się ta cała sprawa jeszcze nie dość wyjaśnioną. Budowa gmachu sejmowego nałoży na kraj nowy ciężar w chwili, gdy on obarczony jest tylu i tak wielkiemi wydatkami. Należałoby całą sprawę odroczyć do chwili, gdy ustanie opłata dodatku indemnizacyjnego. Mowca stawia formalny wniosek odroczenia całej sprawy do przyszłej sesyi.

P. Pietruski zwrócił się przedewszystkiem przeciw odraczającemu wnioskowi dra Antoniewicza. Sejm już dwa razy obradował nad tą sprawą i dwa razy uznał, że dłużej dzisiejszy stan rzeczy trwać nie może, że wysokie czynsze za wynajmowane bióra i liczne niedogodności naglą do wybudowania gmachu sejmowego. O zbytkowej budowli nikt nie myśli. Także i p. Skrzyński nie wyświadcza Wydziałowi krajowemu przysługi swojemi daleko idącemi wnioskami. Lepsze jest często wrogiem dobrego. Ta zasada może łatwo ziścić się w niniejszej sprawie, gdyby wnioski p. Skrzyńskiego zostały przyjęte. Wydział krajowy nie pragnie wcale tak znacznego rozszerzenia zakresu, coby zresztą nie o wiele przyspieszyło budowę.

Izba odrzuciła przy głosowaniu odraczający wniosek p. dra Antoniewicza i uchwaliła w drugiem i w trzeciem wniosek komisyi.

W czterdziestu minutach powziął następnie Sejm cały szereg uchwał o poborze gminnych dodatków i opłat mytniczych. Mianowicie pozwolono pobierać wyższe dodatki do podatków następującym gminom: Barczków w powiecie Bocheńskim ($55^0/_0$), Jaworówka w powiecie Kałuskim $57^1/_2{}^0/_0$), Bania w tym samym powiecie ($66^1/_2{}^0/_0$), Piadyki w powiecie kołomyjskim ($74^0/_0$). Gminie miasta Rzeszowa pozwolono pobierać $100^0/_0$ dodatek do podatku konsumcyjnego od wina w ciągu 6 lat. Wreszcie pozwolono pobierać Wydziałowi powiatowemu w Krośnie w zastępstwie funduszu powiatowego myto mostowe na Wisłoku, państwu Przeworsk myto przewozowe na Wisłoku w Korniaktowie, obszarowi dworskiemu w Ilkowicach w powiecie tarnowskim myto przewozowe na Dunajcu, Radzie powiatowej w Lisku w zastępstwie funduszu powiatowego myto przewozowe na Sanie pod Liskiem, obszarowi dworskiemu w Podłężu myto przewozowe na Wiśle w Podłężu i Spytkowicach, obszarowi dworskiemu w Podmichalu myto przewozowe na Łomnicy.

Sprawdzono bez żadnej rozprawy wybory pp. Skrzyńskiego, Abrahamowicza i Jędrzejowicza. Wszyscy ci posłowie złożyli przyrzeczenie w ręce J. Ex. p. Marszałka.

Załatwiono trzy petycye. Petycyę gminy Rożnów w powiecie Śniatyńskim o ustanowienie posterunku c. k. żandameryi odstąpił Sejm c. k. Namiestnictwu do szczególniejszego uwzględnienia. Dyetaryusz Wydziału krajowego p. Jakób Gordon uzyskał *veniam aetatis et studiorum* celem ubiegania się o stałą posadę w oddziale rachunkowym. Kanceliście Wydziału krajowego p. Leonowi Władysławowi Kunischowi przyznał Sejm zaliczkę w wysokości całorocznej płacy.

Nastąpił wybór osobnej komisyi (górniczej) dla sprawy uregulowania przemysłu naftowego. Wybrani zostali pp. Smarzewski, Skrzyński, Tetmajer, Gniewosz i Jędrzejowicz.

Koniec posiedzenia o godz. kwadrans na czwartą po połud. Przyszłe posiedzenie z powodu świąt ruskich odbędzie się dopiero 28go kwietnia Porządek dzienny zostanie poźniej ogłoszony.

---

# Przegląd polityczny.

**Austrya-Węgry**. W skutek interwencyi ministerstwa wyznań i oświecenia wydało państwowe ministerstwo wojny reskryptem z dnia 15. b. m. na rok bieżący następujące rozporządzenie w sprawie ćwiczeń rezerwy: Oficerowie rezerwy, którzy piastują posady nauczycieli lub suplentów w naukowych zakładach publicznych, albo w zakładach uznanych za publiczne, mogą swe ćwiczenia w broni odbyć zamiast w zwykłym peryodzie wiosennym, dopiero podczas feryj szkolnych, jeżeli o to będą prosić. Mają oni wykazać się potwierdzeniem dyrektora szkoły, że obecność ich w zakładzie naukowym podczas kursu jest niezbędną a zarazem mają donieść, kiedy rozpoczynają się ferye szkolne. Oficerowie rezerwy, którzy w tychże samych zakładach naukowych odbywają studya, mogą także otrzymać zezwolenie na odbywanie ćwiczeń wojskowych dopiero podczas wakacyj, jeżeli się wykażą, że i w przyszłym roku będą musieli kontynuować studya. Ci pp. oficerowie mają wykazać się potwierdzeniem dyrektora zakładu naukowego co do swego stanowiska przy zakładzie naukowym i przedłożyć dowody, że w tym roku nie kończą jeszcze swych studyów, a nareszcie podać czas, w którym rozpoczną się ferye szkolne. W chwili zwoływania owych oficerów rezerwy do ćwiczeń, należy z uwagi na ich wykształcenie wojskowe mieć wzgląd na to, ażeby ile możności zostali przydzieleni do takich korpusów, które nie zostaną powołane do t. z. koncentracyj dywizyjnych ani też nie będą odbywały ćwiczeń w broni. Oficerowie rezerwy, którzy w tym roku kończą swe studya, mogą na podstawie dostarczonych dowodów uwolnić się w tym roku od ćwiczeń wojskowych, ale natomiast mają na wiosnę roku przyszłego uczynić zadość temu obowiązkowi. Szeregowcy rezerwy, którzy w zakładach naukowych piastują urzędy profesorów lub suplentów, albo są jeszcze sami uczniami, mogą na stosowną prośbę, popartą właściwemi dowodami odbyć ćwiczenia wojskowe podczas feryj szkolnych. Równocześnie wszczęły się rokowania pomiędzy ministerstwem wyznań i oświecenia a ministerstwem obrony krajowej co do stanowczego uregulowania kwestyi, w jaki sposób i kiedy mają profesorowie suplenci i uczniowie uczynić zadość obowiązkowi ćwiczenia się w broni.

— W sejmie wyższo-austryackim postawił poseł Göllerich wniosek wzywający rząd, ażeby prawne postanowienia co do uregulowania domokrąztwa poddał ścisłej rewizyi. Po dwugodzinnej ożywionej rozprawie uznał sejm wybór posła Ichzenthalera za ważny.

— W sejmie tyrolskim został przedłożony wniosek rządowy co do zmiany wag i miar dotychczas używanych na wagi i miary metryczne, następnie wniosek w sprawie krajowego regulaminu budowniczego i organizacyi służby zdrowia.

— Rozprawa główna w sprawie fałszowania kuponów kolei węgierskiej północnowschodniej ma się odbyć w Budapeszcie d. 4 maja; oskarżonymi są księgarz Poze i Maurycy Deutsch *junior*.

— Węgierski minister komunikacyj, p. Peche, wydał okólnik do wszystkich węgierskich zakładów komunikacyjnych, w sprawie języka urzędowego, w którym poleca ściste przestrzeganie dawniej wydanych rozporządzeń. W okólniku tym wyraża p. minister nadzieję, że we wszystkich gałęziach zarządów komunikacyjnych zapanuje w tej mierze duch patryotyczny; dalej przyrzeka p. minister, iż wkrótce wydany zostanie węgierski słownik wyrazów technicznych a w końcu oświadcza stanowczo, że z d. 1. stycznia 1876 r. ustać muszą bezwarunkowo wszystkie wyjątki, które dotychczas były cierpiane ze szkodą języka węgierskiego. Wypracowaniem słownika wyrazów technicznych ma się zająć węgierska Akademia umiejętności.

— W Izbie niższej sejmu węgierskiego wystosował Helfy interpelacyę do prezydenta Ghyczy'ego, czy posłowie mianowani publicznymi notaryuszami złożą swe mandaty poselskie. Na interpelacyę tę odpowie prezydent na najbliższem posiedzeniu. — W komisyi handlowej uchwalono na wniosek ministra handlu nie zalecać Izbie przyjęcia *en bloc* projektu ustawy handlowej, lecz rozprawiać nad poszczególnemi działami.

— W sprawie zmniejszenia opłat frachtowych od zboża, konstatuje *Pester Lloyd*, że bawarska kolej państwowa, wysłuchawszy zdania najcelniejszych południowo-niemieckich domów handlowych, jest bardzo skłonną do zmniejszenia opłat od zboża węgierskiego. W okoliczności, że w obrocie rossyjsko-południowo-niemieckim ustanowiono 5 centimów za beczkę i kilometer a w obrocie rossyjsko-szwajcarskim 4 centim., upatrują szkodę dla handlu południowo-niemieckiego i obecnie agitują za tem, ażeby i dla Niemiec południowych ustanowioną została niższa taryfa.

---

**Niemcy.** (*Z pruskiej Izby deputowanych.*) W piątek 16. b. m. odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o uchyleniu artykułów 15. 16. i 18. konstytucyi pruskiej. Telegram podał nam już treść tych rozpraw, które uzupełniamy dziś obszerniejszem streszczeniem mowy ks. Bismarcka.

„Rząd, mówił kanclerz, niechętnie tylko przystąpił do przedłożenia tego projektu, ponieważ i on pragnie, aby postanowienia konstytucyi były stałemi; lecz konieczną jest zmiana takich artykułów, które ustanowione zostały wśród warunków dziś już nie istniejących. Artykuły, o których mowa, z pewnością nie zostałyby przyjęte, gdyby w r. 1851 istniały były dzisiejsze stosunki. Ani rząd ani stronnictwa liberalne nie byłyby dały na to swego przyzwolenia. Wówczas nie było jeszcze dogmatów soboru watykańskiego (*szemranie w centrum*) nie było jeszcze stronnictwa wyznaniowego. Dziś stosunki zupełnie się zmieniły. Wówczas można

było jeszcze mniemać, że katolickim naszym współobywatelom można udzielić tych praw, można było mniemać, że korporacya złożona z pruskich, niemieckich duchownych, nie spuści z oka tego, że należy do pruskiej, niemieckiej narodowości. Od czasu soboru watykańskiego znikła ta nadzieja, (*szemranie w centrum.*) Wolno panom szemrać, prawdy zagłuszyć nie zdołacie. Możecie przecież przekonać nas, że po uchwałach soboru stanowisko biskupów pozostało takie same, jak przedtem, że są jeszcze tem, czem byli wtedy, gdy wraz z cesarzem występowali przeciw papieżowi. Chętnie dam się przekonać, jeżeli dowód wam się uda. Owoż od chwili, w której ta zmiana została dokonaną, jest papież samowładzcą w kościele katolickim, a kościół ten wychodzi daleko po za obręb spraw kościelnych. Papież pozostawia sobie samemu oznaczenie granic kościoła, państwu nie pozwala wcale zabrać głosu; w najlepszym razie oświadcza skłonność do rokowań, które jednak nie mogą doprowadzić do żadnego rezultatu z powodu przesadnych roszczeń papieża. Papież zajmuje stanowisko określone w słowach: *l'etat c'est moi!* chociaż zanadto jest rozsądnym, by miał użyć tych słów. Wydział katolicki w pruskiem ministerstwie wyznań stał się z czasem rodzajem osobnego ministerstwa papieskiego, a członkowie jego prawie legatami i nuncyuszami papieskimi. Papież stoi obecnie w Prusiech na czele zorganizowanej partyi, ma prasę półurzędową przystępniejszą i ruchliwszą od prasy rządowej, a prócz tego całą armię księży i kongregacyj. Żadna osobistość w Prusiech nie jest tak autokratyczną i tak potężną jak papież. Takiego stanowiska i takich środków nie możnaby przyznać żadnemu krajowcowi, cóż dopiero cudzoziemcowi, którego program wprost sprzeczny jest z programem państwa. Wedle programu papieskiego, chrześcijanie ewangielicy nie mają prawa do istnienia; również urządzenia konstytucyjne, wolność prasy nie mają racyi bytu według tego programu. Protestancka większość Prusaków musiałaby zostać katolicką, albo utracić swe majątki, kacerze bowiem nie mają żadnych praw. Tak, moi panowie, konfiskata majątków jest środkiem bardzo skutecznym, a papież nie wahałby się ani chwili użyć tego środka Tak potężnemu obcemu monarsze, którego program prowadzi koniecznie do takich konsekwencyj, nie możemy zostawić nadal przywilejów, których dotychczas używał. Koniecznem jest tu ograniczenie tej nadzwyczajnej władzy, domagają się tego zasady sprawiedliwości i tolerancyi (*Duldung*), któremi naród nasz i dynastya od wieków się odznaczały.

Z tych więc powodów koniecznem jest zniesienie artykułów konstytucyi, a może także ustaw, w związku z niemi stojących. Nie możemy starać się o zawarcie pokoju jak długo ustawodawstwo nasze nie jest oczyszczonem z błędów, które od r. 1840 nagromadziły się z powodu niewłaściwego zaufania w uczucie słuszności i patryotyzmu strony przeciwnej Koniecznem jest zniesienie ustaw, które więcej są szlachetne, niż praktyczne, i które zniosły *placetum* a natomiast zaprowadziły wydział katolicki. Zaufanie to zrobiło wyłom w instytucyach niezbędnych dla pokoju powszechnego. Wyłom ten musi być zasypany. Wtedy będziemy może w stanie zawrzeć pokój, może nie z centrum, ale z kuryą rzymską o wiele umiarkowańszą. O ile odemnie zależy, przyczyniać się będę wówczas do tego, aby walka zaczepna przemieniła się w obronną, a walkę zaczepną pozostawimy oświacie szkolnej i polityce. Gdy państwo odzyska napowrót zupełną udzielność i powagę, spodziewam się z pomocą Bożą uzyskać pokój, w jakim ojcowie nasi przez całe wieki w potężnem państwie zgodnie obok siebie istnieli (*brawo*).

S c h o r l e m e r - A l s t odpowiada ks. Bismarckowi, że jeżeli w ostatnich latach zaszły jakie zmiany, to nie w Watykanie, lecz w rządzie pruskim. Frazes: *l'etat c'est moi!* lepiej się stosuje do ks. kanclerza niż do papieża. Kanclerz przed kilku laty próbował za pośrednictwem papieża wpłynąć na stronnictwo centrum, ale mu się to nie udało. Stronnictwo to zresztą nie jest wyznaniowem, lecz tak dobrze politycznem, jak każde inne... Nie papież ale Bismarck zakłócił pokój wyznaniowy. Dewizą księcia jest walka z Rzymem, a panowie walcząc pod tym sztandarem, burzycie parlamentaryzm za pomocą parlamentaryzmu. Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć małą reminiscencyę historyczną. Napoleon I., największy mąż tego stulecia, usiłował w r. 1805 nakłonić papieża Piusa VII. aby brał udział w jego planach światowładztwa. Odmowa rozgniewała Napoleona, który wyrzucając gniewne wyrazy, zaczął dziurawić meble obite adamaszkiem. Papież wysłuchawszy spokojnie całej tyrady, rzekł jedno tylko słowo *Tragediante!* Pozostawiam panom zastosować ten wyraz do ks. Bismarcka.

Ks. B i s m a r c k. Anegdotka, którą nam p. Schorlemer właśnie opowiedział, a którą on uważa za historyczną, ja zaś za zupełnie niehistoryczną, była trochę niedokładnie opowiedzianą. Papież rzekł do Napoleona: *comediante!* a ten nie tracąc przytomności umysłu odparł szybko *Tragediante!*.... Mowca poprzedni zaprzeczył, jakoby papież miał wpływ jaki na stronnictwo centrum. Niechże powie wiernemu ludowi, że centrum stało się antipapieskiem! Zkądże wiecie, że jesteście w takiej zgodzie z zapatrywaniem Rzymu, jeżeli nie utrzymujecie z nim żadnych stosunków? Co do rokowań w celu wywarcia wpływu na centrum, oświadczam, że nie toczyłem ich z papieżem, lecz z kard. Antonellim, człowiekiem bardzo wykształconym. Przedstawiłem mu, że utworzenie frakcyi katolickiej w Izbie nie da się pogodzić z wolnością panującą w Prusiech, a kardynał oświadczył mi, że jest tego samego zdania, wyraził niezadowolenie z zachowania się stronnictwa i wydał reskrypt nie odnoszący się wcale do rzeczy wiary, lecz będący czysto lekarskiem badaniem czynników rozumu. Z papieżem nie miałem nigdy bezpośrednich stosunków tylko z bardzo rozumnym, niestety obecnie pozbawionym wpływu kardynałem Antonellim. Mam nadzieję, że nastanie kiedyś znowu zgodliwy papież, który pozwoli innym ludziom żyć spokojnie w swojej wierze. Spodziewam się, że będę mógł wtedy zawrzeć pokój i życzę sobie tylko, abym znalazł drugiego Antonellego, który będzie na tyle rozumnym, że przyjmie ofiarowany pokój (*żywe oklaski*).

— Prywatny telegram *A. A. Ztg.* z Berlina donosi, że obecny pruski minister wojny gen. K a m e c k e mianowany został komendantem 2go korpusu armii, a miejsce jego w gabinecie zajmie generał B o s e.

---

**Anglia.** (*Z parlamentu.*) W Izbie posłów panowało 13. b. m. żywe wzburzenie z powodu naruszenia przywilejów parlamentu przez dwa największe dzienniki londyńskie, *Times* i *Daily News.* Dnia 10. b. m. pojawiło się w obudwu dziennikach sprawozdanie z rozpraw prowadzonych dnia poprzedniego w komisyi dla pożyczek zagranicznych. Rozprawy te rozpoczęły się odczytaniem dwóch listów pp. Lefevre i Herran z Paryża do p. Lowe, przewodniczącego komisyi, które ogłoszono w owem sprawozdaniu dzienników. Z tego powodu p. Lewis zwrócił uwagę Izby na naruszenie przywilejów parlamentu. Mianowicie uderzał na ogłoszenie listu p. Herran, który niepochlebnie wyraża się o członku parlamentu, kapitanie Bedford Pim. p. Lewis odczytał ów list Herrana, w którym p. Pim zarzucono „fałsz, oszczerstwo, oszustwo i niegodne postępowanie.“ (Chodziło o przekupstwo przy zaciągnięciu pożyczki dla państwa Honduras, którego p. Herran jest pełnomocnikiem w Paryżu.) „Pod pozorem sprawozdania rozpraw komisyi, mówił p. Lewis, ogłoszono haniebny pamflet, za co pismom powyższym wytoczony będzie proces, ale Izba winna się również upomnieć o swoje prawa i pociągnąć ze swej strony drukarzy dzienników *Times* i *Daily News* do odpowiedzialności.“

Minister D i s r a e l i oświadczył, że wniosek ten nie może być postawionym w znaczeniu wniosku na ukaranie, ponieważ sprawozdanie z obrad parlamentu, jakkolwiek pod względem technicznym jest naruszeniem przywileju, jest przecież w publicznym interesie. Jeżeli nader szanowni i zupełnie tutaj niewinni drukarze owych dzienników mają być zacytowani przed Izbę w celu sprawdzenia, w jaki sposób obelżywa publikacya nastąpiła, to daleko prostszym środkiem docieczenia prawdy byłoby zapytać o to samychże członków komisyi. List Herrana wystosowany był do przewodniczącego komisyi, niechże więc ten albo inny członek komisyi udzieli Izbie wyjaśnienia, w jaki sposób list ów dostał się do dzienników.

Markiz H a r t i n g t o n w imieniu przewodniczącego komisyi odpowiedział, że tenże nie może przed zamknięciem obrad komisyi żadnych udzielać wyjaśnień; uczyni to z wszelką gotowością po zamknięciu obrad. Zresztą kapitan Pim może znaleść zadośćuczynienie w Sądzie.

P. L e w i s oświadczył że nie żąda wcale ukarania drukarzy, lecz zbadania tej tajemniczej sprawy; p. Cave zaś, członek komisyi zaprzeczył, jakoby obrady komisyi były tajnemi, postanowiono bowiem zaraz z początku przypuścić reporterów dziennikarskich, którzy bez wątpienia sami list ów podali dziennikom.

Izba przyjęła następnie wniosek zacytowania obu drukarzy a to *Timesa* 204 głosami przeciw 153 a *Daily News* 199 głosami przeciw 155.

---

# KRONIKA.

— **Ponowny wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żydaczowie z grupy miast, odbędzie się dnia 13go maja b. r., a jednego członka z grupy większych posiadłości dnia 14go maja b. r. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Występy baletu francuzkiego** pod dyrekcyą p. Weissa, z teatru Chatelet w Paryżu, jak nam donoszą z kancelaryi teatralnej zaczną się jutro, we środę.

— **Na zimno** jakie jeszcze panuje u nas, nie mamy powodu bardzo się użalać, gdyż podług telegramów z Włoch, Grecyi, Egiptu i krain nad Morzem Śródziemnem, było ono tam w ostatnich dniach bardzo dokuczliwe, a w Karpatach naszych spadły nowe śniegi.

* **Spłoszone konie.** Wczoraj po południu spłoszyły się konie księdza P. ze Zwertowa, w bramie hotelu pod »Białym koniem« i pędząc ulicą Karola Ludwika, połamały taczki, które porzucił na ulicy pewien wyrobnik uciekając przed niemi, tudzież wywróciły stragan z pomarańczami. Na końcu wałów zdołano konie spłoszone zatrzymać i zaprowadzono je napowrót do hotelu. Na szczęście nikt z rojących się na ulicy przechodniów nie został uszkodzonym.

* **Uszkodzenie.** W niedzielę zaszła na Szumanówce bójka między pijanymi murarzami Janem Frydrykiem i Ferdynandem Weissem, w skutek której ten ostatni pierwszego uderzył w twarz młotem i tak go mocno skaleczył, iż musiano Frydryka odesłać do szpitalu. Weissa pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Złożono** w policyi cztery klucze znalezione w sobotę na placu Maryackim, po które nikt dotychczas się nie zgłosił.

* **Ogień kominowy.** Przedwczoraj wieczór wszczął się ogień w kominie kamienicy p. Wilda przy ulicy Żółkiewskiej. Miejska straż ogniowa ugasiła wkrótce ogień, który powstał z powodu niedbałego czyszczenia komina.

⁂ **Nieznajomy zmarły.** Dnia 1go kwietnia włościanin Jacko Seniuk z przysiołka Woronowskiego w Horodeńskiem znalazł na gościńcu krajowym Sielecko-Zaleszczyckim człowieka nieznajomego konającego, a zanim uwiadomiony o tem assesor z Woronowa zdołał zdążyć na miejsce, już nieznajomy żyć przestał. Dochodzenie okazało, iż nieznajomy umarł skutkiem przemarznięcia. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów wykazujących pochodzenie i przynależność zmarłego i tylko licha odzież jego prowadzi na domysł, iż był on wyrobnikiem i z Bukowiny pochodził, lub po dłuższym pobycie tamże w strony zachodnie powracał.

⁂ **Na rzecz pogorzelców gorlickich** zebrało starostwo Rudeńskie ze składek w swym powiecie oprócz kwot dawniej wykazanych 8 zł. 20 ct., które odesłane zostały na miejsce przeznaczenia.

⁂ **Zbrodnia podpalenia.** W Zadubrowicach w Śniatyńskiem, w nocy na 11go b. m., spostrzegli wartownicy ogień wydobywający się ze stajni Iwana Stuparyka. Pożar stłumiony został w zarodzie, ponieważ jednak są poszlaki, że ogień podłożony został zbrodniczą ręką, uwięziono przeto podejrzane o tę zbrodnię indywiduum.

⁂ **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 6go b. m. utonął w potoku wiejskim w Polanach, w Krośnieńskiem, gospodarz z Olchowca Michał Paranczyk, ojciec czworga dzieci. Przechodząc przez kładkę pośliznął się on i wpadł w wezbraną wodę. Zwłok jego dotychczas nie odszukano.

Dnia 8go b. m. w Myscowej, w tymże samym powiecie, utonął w rzece Wisłoce gospodarz Fedor Makuch, z powodu załamania się pod nim lodu. Równocześnie z nim przechodziła przez Wisłokę Maryanna Kulebowa z Myscowej, tej jednak udało się na dużej krze płynąć tak długo, dopóki na jej wołanie nie przybyli z pomocą ludzie z Myscowej. Zwłok Fedora Makucha dotąd nie odszukano.

**(G). Zapiski dyecezyalne.** Ks. Maciej Barylak, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Bołożynowie, otrzymał dnia 25go marca b. r. kanoniczną instytucyę na rzeczoną, przezeń dotąd administrowaną kapelanię. — Ks. Ferencyusz Domanik, były prywatny wikary przy g. k. probostwie w Kozowie, jest obecnie zawiadowcą g. k. kapelanii w Przegnojowie. — Ks. Jan Herasymowicz, były zawiadowca g. k. kapelanii w Sielcu, uwolniony został z tej posady a na jego miejsce przybył ks. Szczepan Ścisłowski. — Ks. Julian Serwiczkowski, były prywatny wikary przy g. k. probostwie w Byszkach, przeniesionym został jako taki do probostwa w Koniuchach a miejsce jego w Byszkach zajął ks. Mikołaj Turkiewicz, dotychczasowy wikary w Koniuchach. — Ks. Michał Biliński, pleban obr. g. k. w Psarach umarł dnia 18go marca 1875. Do parafii opróżnionego wskutek tego zgonu probostwa w Psarach wraz z filią w Dehowie należy do 1000 dusz. Prawo prezenty przysługa spadkobiercom ś. p. Ludwika Głogowskiego. — Ks. Józef Ogonkiewicz dotychczasowy wikary przy łac. kościele w Sułkowicach, został przeniesiony w tej samej własności do Niedźwiedzia. — Ks. Karol Niedzielski dotychczasowy pleban obr. łac. w Równem, zrezygnował dnia 15go marca z tego beneficyum. — Ks. Wojciech Grocholski, były łac. kapelan w Storożyńcu (na Bukowinie) otrzymał na dniu 30go marca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Liczkowcach (archidyecezyi lwowskiej). Dotychczasowy administrator w Liczkowcach ks. Alfred Białogłowski, przeniesionym został wskutek tego na kooperatora do Ponikwy. — W miejsce prefekta tutejszego seminarza g. k. ks. Seweryna Zharskiego mianowanego kapelanem wojskowym, otrzymał tę posadę ks. Teodor Piórko. — Ks. Wiktor Rostkowicz, dotychczasowy g.k. wikary w Nowem siole i excurrendo administrator w Krasnosielcach uwolniony został od powyższych obowiązków.— Ks. Jan Herasymowicz, były zawiadowca g. k. kapelanii w Sielcu, objął administracyę g. k. probostwa w Krasnosielcach. — Ks. Andrzej Stotańczyk, dotychczasowy g. k. kapelan w Pacykowie, przeznaczony został na administratora g. k. probostwa w Dżurowie. — Ks. Nazar Sabatowicz, obr. g. k. w Tarnawie umarł dnia 27go marca b. r. przeżywszy lat 65. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Tarnawie (dyecezyi przemyskiej) należy przeszło 1500 dusz. Patronem jest wys. rząd. — Ks. Michał Jasienicki, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Zadwórzu, otrzymał dnia 5go kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Bossyrach. — Ks. Inocenty Kozaniewicz, były zawiadowca g. k. probostwa w Lisku, instytuował się kanonicznie na probostwo w Żukotynie. — Ks. Joachim Właszyn, były zawiadowca g. k. probostwa w Hwoźdźcu, objął administracyę g. k. kapelanii w Młyniskach. — Ks. Leon Kozaniewicz, były administrator g. k. probostwa w Berehach dolnych otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Mistkowicach, a ks. Julian Durkot, g.k. kapelan w Bednarce, kanoniczną instytucyę na g.k. probostwo w Mszanie.

— **Konkurs artystyczny.** Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie, uchwalił na rok bieżący trzy konkursa: malarski, rzeźbiarski i architektoniczny, i niniejszem takowe ogłasza. Warunki pomienionych konkursów są następujące: Temata. Do konkursu malarskiego: Obraz olejny przedstawiający «Gościnność«. Wysokość figury pierwszoplanowej powinna mieć najmniej cali 18. Do konkursu rzeźbiarskiego: «Długosz«. Statuetka albo grupa, podług uznania konkurującego, w odlewie gipsowym. Wysokość figury wynosić ma najmniej cali 24. Do konkursu architektonicznego: Projekt bramy wjazdowej z dwoma bocznemi wejściami do parku miejskiego, oraz z mieszkaniem dla ogrodnika i dwóch odźwiernych. Mieszkanie ogrodnika składać się ma z 8 pokoi, przedpokoju i kuchni z przynależnościami, mieszkania zaś odźwiernych każde z dwóch pokoi, z oddzielnem wejściem w razie możności. Wszystkie mieszkania mają mieć wspólne podwórze ogrodzone, z budynkami gospodarskiemi i szopą na narzędzia ogrodnicze. Materyał do budowli ma być ogniotrwały. Skala do planów 14 stóp w calu ang., do elewacyi zaś i przecięć 7 stóp w calu. Styl może być dowolny, projekt zaś powinien być wykończony. Termin. Wszystkie dzieła konkursowe winne być złożone przez współubiegających się w dniu 1. grudnia r. b. na ręce Kustosza wystawy Towarzystwa, z załączeniem koperty zapieczętowanej, zawierającej nazwisko i adres autora i zewnątrz opatrzonej dewizą lub znakiem, umieszczonym na dziele autora. Na złożone dzieła kustosz wydaje pokwitowania. Premia: Niezwłocznie po złożeniu dzieł konkursowych, Komitet wespół z zaproszonymi znawcami sztuki przez głosowanie sekretne oceni, i uznanym za najlepsze z kwalifikujących się dzieł przyzna premia, które autorom wypłacone zostaną po złożeniu przez nich do zbiorów Towarzystwa fotografij dzieł nagrodonych. Nazwiska otrzymujących premia do ogłoszenia w pismach publicznych podane będą. — Każdy z powyższych konkursów otrzyma po dwa premia, malarski i rzeźbiarski: 1) po rs. 200 i 2) po rs. 66 kop. 66, architektoniczny zaś: 1) rs. 180 i 2) rs. 86 kop. 66. Wszystkie dzieła konkursowe po dwutygodniowem zatrzymaniu onych na wystawie Towarzystwa, na żądanie autorów zwrócone zostaną.

— **Wpływ gimnastyki** na rozwój organizmów w młodym wieku, przedstawia w dobitny sposób zajmująca tabela, wydana przez profesora szkoły gimnastycznej w Znaimie, p. Klammerta. Autor tej tabeli mierzył wzrost, szerokość piersi i pleców uczniów swoich przed rozpoczęciem i po skończeniu kursu gimnastyki, i otrzymał data następujące: Uczniowie liczący od 8 do 9 lat w przecięciu mierzyli przed rozpoczęciem kursu gimnastycznego w roku 1874 100 centimetrów, a w 1875 r. 122 centimetr. wzrostu; w r. 1874 szerokości piersi 27 centimetrów, a w 1875 roku 28 centim.; uczniowie od 9 do 10 lat mierzyli w r. 1874 wzrostu 127 centim., szerokości piersi 29 cent.; zaś w roku 1875 wzrostu 140 centim., a szerokości piersi 30 centimetrów; uczniowie od 10 do 11 lat

liczący rozrastają się w tym samym mniej więcej stosunku. Data te wymowniej przemawiają za potrzebą gimnastyki dla młodzieży, niż wszelkie teorye w tym przedmiocie.

— **Czynność telegrafistow** podług dowodzeń londyńskiego czasopisma *Graphic* połączona jest z pewnem niebezpieczeństwem dla zdrowia. Sprawdzono bowiem w kilku już wypadkach objawy szczególniejszej choroby u telegrafistów, a pewien lekarz francuzki nazwał tę chorobę »paraliżem telegraficznym« i sprawozdanie z doświadczeń swych w tym kierunku przedłożył niedawno paryzkiej Akademii umiejętności. I tak między innymi pewien urzędnik telegraficzny po dziewięcioletniem pełnieniu swej służby na stacyi telegraficznej spostrzegł iż liter *U*, *J* i *S* nie może nakreślić dokładnie. Próbował narysować litery te, lecz przy tej czynności uczuł w ręce drętwienie i kurczowe ściąganie. Później starał się używać do telegrafowania tylko dużego palca, lecz po dwóch latach spostrzegł, że i ten palec w podobny sposób jak tamte zaczyna drętwieć i kurczyć się; w krótkim czasie zaś po tem paraliż doszedł aż do stawów dłoni i urzędnik o którym mowa stał się niezdolnym do dalszej służby w urzędzie telegraficznym. Gdy bowiem silił się, ażeby coś robić ręką, dłoń i ramię drżały jak w febrze, a stan ten udzielał się także słupowi pacierzowemu.

— **O zmianie na tronie chińskim** podaje ciekawe szczegóły korespondent *Gazety Kolońskiej* z Hong-Kongu. Zmarły cesarz, Tung-czi, był bardzo słabowity, jak w ogóle wielu młodych a zamożnych ludzi w Azyi, którzy za wcześnie zaczynają używać wszelkich rozkoszy cielesnych. Ospa z razu nie wystąpiła u niego groźnie, pokazało się na ciele ogółem 26 plam. Dnia 24. grudnia dziennik cesarski ogłosił długi edykt, w którym cesarz, starym zwyczajem, po przebytej jakoby chorobie wyznaczył sobie sto dni rekonwalescencyi i mianował na ten czas regentkami cesarzowe: matkę i żonę. Wydając ten edykt, nie przeczuwał on zapewne, że będzie to ostatni akt jego rządów. Wkrótce potem bowiem pogorszyła się słabość i już nie pomogły leki ani czary. Młody monarcha 12. stycznia po południu wyzionął ducha. W kilka dni po śmierci jego osobny manifest wydrukowany niebieską farbą doniósł wszystkim gubernatorom prowincyj, urzędnikom i ludowi, »jako wielki cesarz Tung-czi dosiadł smoka, który go zaniósł na wyżyny niebieskie, gdzie będzie pożądanym gościem«. — Nowy cesarz, którego instalacyę na tronie opisaliśmy niedawno obszernie, otrzymał przydomek Kwang-sii, t. j. »Świetny początek«. Po cesarzu tym, liczącym zresztą obecnie dopiero trzy lata, nie wiele spodziewać się mogą Europejczycy, ojciec jego bowiem, książę Czun, oddawna żywi wielką nienawiść przeciw Francuzom.

— **O osobliwszem zjawisku** donoszą dzienniki szwedzkie. W nocy na poniedziałek Wielkanocny spadł w niektórych okolicach Szwecyi i Norwegii gęsty deszcz pomięszany z popiołem, który na drugi dzień na leżącym jeszcze śniegu mocno odbijał jako wielkie brudne plamy. Posłano popiół ten do zbadania profesorom Fearnlegowi i Kerulfowi w Sztokholmie, którzy sprawdzili, że jest to pył pomeksowy odpowiadający pod względem chemicznym pomeksowi wulkanu Hekli na wyspie Islandyi. Prawdopodobnie więc miał miejsce w ostatnich dniach wybuch Hekli, o którym jednak dotychczas w Europie nie mamy wiadomości, ponieważ Islandya nie jest połączona z kontynentem komunikacyą telegraficzną.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Ukończone śledztwo.*)

(λ) Śledztwo karne przeciwko spiewaczce p. Bogdani (Kleczkowskiej) zostało już ukończone przez sędziego śledczego wiedeńskiego sądu kryminalnego, radcę p. Krombholza, i cały akt został oddany c. k. prokuratoryi państwa w Wiedniu do postawienia odpowiednich wniosków. Jeżeliby prokuratorya wniosła akt oskarżenia o zbrodnię oszustwa, to jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca odbyłaby się w wiedeńskim sądzie kryminalnym rozprawa główna w obec sędziów przysięgłych.

(*Rozprawy główne.*)

(λ) W dalszym ciągu zwyczajnej, drugiej kadencyi sądów przysięgłych w lwowskim c. k. sądzie kryminalnym, sądzone będą następujące sprawy: D. 20. b. m. Święcickiej Elżbiety o zbrodnię kradzieży, Cielinkiewicza Kazimierza o kradzież. D. 21. b. m. Gilla Józefa o kradzież. D. 22. b. m. Ettli Wag o zbrodnię dzieciobójstwa. D. 27. b. m. Schwarzwald o zbrodnię dzieciobójstwa. D. 28. b. m. Kowalczuka Maksyma o zbrodnię kradzieży. D. 29. b. m. Merunowicza Teofila i wspól. o wykroczenie z §§. 488 i 491 ust. karn. D. 30. b. m. Pawlusia Wasyla o zbrodnię zabójstwa.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Pod wpływem nizkich notowań na zagranicznych targach zbożowych i miernego popytu, obrót w ostatnich 8 dniach był skromnym, a w skutek złych dróg dowozowych, dowozy zboża były w pogranicznych stacyach kolejowych nieznaczne. Gdy koleje galicyjskie zapisują w ogóle normalny ruch towarowy, wykazują pograniczne koleje rossyjskie ubytek w dochodach a to z powodu ustawicznej stagnacyi w handlu zbożowym, która prawdopodobnie potrwa przez dłuższy czas, bo w krajach sąsiednich spichrze są jeszcze pełne. Z rozmaitych doniesień wypływa, że stan zasiewów ozimych jest wcale dobry tak w Galicyi, jakoteż w Rossyi i tak tu, jak i tam pożądaną jest trwała pogoda do ukończenia zasiewów jarych. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka miała cokolwiek mniejszy ruch, w ubiegłym tygodniu dowiozła bowiem tylko 41200 centnarów towarów, najwięcej zboża i owoców strączkowych. Spirytusu wywiozła 2800, oleju ziemnego 700, cukru 800, drzewa 2800 centnarów, 386 sztuk wołów i 2208 sztuk trzody chlewnej. Z zachodu otrzymała ta kolej 5000 centnarów węgla kamiennego i odwiozła tę przesyłkę do Rumunii. Ruch osobowy jest ustawicznie lepszy niż w roku zeszłym. Do stacyj pogranicznych koleji Karola-Ludwika a mianowicie do Brodów i Podwołoczysk, tudzież do Tarnopola dowieziono 58.000 centnarów zboża. Z mąki i produktów mącznych wywiozła ta kolej 13.000 centnarów. Ruch osobowy był normalny. — Kolej Arcyksięcia Albrechta miała ożywiony ruch towarowy i wywiozła 1800 cent. spirytusu, 600 cent. soli, 200 cent. mięsa, 6800 cent. drzewa i 450 cent. żelaza. W tym roku kolej ta wywozić ma do Tarnowa znaczne transporty cementu z fabryki urządzonej w roku przeszłym pod Doliną. Dochody z ruchu osobowego wzmagają się. — Kolej Naddniestrzańska wywiozła 5 825 centn. drzewa, 1.600 centn. oleju ziemnego, 680 centn. żelaza i towarów żelaznych, 3.100 zboża, mąki i produktów mącznych. Ruch osobowy był ożywiony. — Kolej węgiersko-galicyjska wywiozła 3.600 centnarów spirytusu, 320 cent. wina, 1.800 centn. żelaza i 600 centn. próżnych beczek. Transporty drzewa wynosiły 2.800 centn. Ruch osobowy był pomyślny. — Kolej północna cesarza Ferdynanda miała na swych liniach położonych w Galicyi normalny ruch towarowy a wysyłki zboża i owoców strączkowych na linii Kraków-Mysłowice były i w tym tygodniu dość znaczne. Zmniejszyły się transporty soli do Morawy i Szląska i wynosiły tylko 14 500 centnarów; zmniejszyły się także transporty węgla kamiennego, przeznaczone do Krakowa; natomiast wzmogły się w obrocie przewozowym transporty koni tudzież trzody chlewnej dla Szląska i Morawy.

**Wiedeń,** 19. Kwietnia (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła w St. Marx przypędzono **3074** wołów a mianowicie **2102** węgierskich, **794** galicyjskich i **178** niemieckich. Ruch handlowy był taki sam jak w tygodniu ubiegłym. Lepszy towar jest słabo zastąpiony i z tego powodu ceny były korzystne. Płacono od centnara: za woły węgierskie **24—29** złr., za galicyjskie **24 — 28** złr. a za niemieckie **25 — 28½** złr.

⁂ **Stan zasiewów.** (*Sprawozdanie krajowego bióra statystycznego.*) Dokładne wiadomości o każdorazowym stanie zasiewów tak w kraju jak za granicą, są nader potrzebne dla gospodarzy wiejskich równie jak dla świata handlowego. Wiadomości te pozwalają rozpoznać szanse handlu zbożowego, ocenić wartość zapasów pozostałych z roku ubiegłego, a zarazem stanowią one podstawę, na której wyrabia się cena ziemiopłodów w roku bieżącym. Uwzględniając te okoliczności, Komitet c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego postanowił zbierać doniesienia o stanie zasiewów, które uproszeni korespondenci nadsyłać będą co dni 15-cie w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu — a to ze wszystkich stron kraju, położonych w okręgu Towarzystwa. Prócz tych peryodycznych raportów nadsyłać będą korespondenci raporty nadzwyczajne, ilekroć zajdą ważniejsze zmiany w stanie zasiewów lub wypadki, które mogą na nie oddziaływać. Wszystkie te doniesienia będzie zestawiać krajowe bióro statystyczne, i udzielać je dziennikom politycznym.

Pierwszy pogląd na stan zasiewów, które obecnie podajemy, odnosi się do pierwszej połowy kwietnia i polega na 76 raportach, obejmujących wszystkie okolice wschodniej części kraju. Tylko z najbliższej okolicy Kałusza, Bohorodczan i Nadwórny, nie nadeszły dotąd wiadomości. Pomimo obfitego liczebnie materyału, mało jest do zanotowania jak na połowę kwietnia, albowiem wskutek opóźnienia się wiosny wegetacya rozwija się nader powoli.

Powietrze, które w pierwszych dniach kwietnia było już łagodniejszem lubo przeplatane deszczem, a na całem podgórzu karpackiem i na wschód od Lwowa śniegiem, oziębło znowu w drugim tygodniu, mianowicie 13. i 14. b. m., który w całej wschodniej części kraju był mroźnym. Mróz w dniu tym doszedł miejscami, szczególnie na wyżynach podolskich do 3° R., a odtąd prawie wszędzie są nocami przymrozki. Śniegi stajały w pierwszym tygodniu kwietnia wszędzie, z wyjątkiem okolic Turki, gdzie jeszcze po górach śnieg leży. Oziminy wyszły z pod śniegu w ogóle w dobrym stanie, zachodzi jednak obawa czy im nie zaszkodzą mrozy dni ostatnich. Mniej korzystne wiadomości o stanie zasiewów pszenicy są tylko z okolic Krasnego i Ożydowa, dalej z pod Zbaraża, gdzie zasiewy po dołach powymakały i z okolic Rymanowa, zkąd stan zasiewu pszenicy podano jako niepewny. Niepomyślne wiadomości o życie są z okolic Podhajec, Manasterzysk, Jazłowca, z okolic Krasnego, Ożydowa i Radziechowa, wreszcie w części niepomyślne z okolic Niewistki, z pod Przemyśla, z pod Zbaraża, gdzie po dołach także i żyto powymakało.

O stanie rzepaku nadeszły dobre wiadomości z okolic Jarosławia, Pruchnika, Rymanowa, Chyrowa, Felsztyna, Przemyśla, Komarna, Rawy ruskiej, Bełza, Brodów, Ożydowa, Grzymałowa, Kopeczyniec, Manasterzysk, Korolówki, Tłumacza, Kołomyi i Bukaczowiec. Mniej pomyślnie brzmią wiadomości o rzepaku tylko z pod Krasnego, Zbaraża i Rawy, i to tylko w części.

Wskutek opóźnienia się wiosny, roboty wiośniane i siew można uważać w całym kraju po 15. kwietnia tak dobrze jak nierozpoczęte. Wzmianki o rozpoczęciu siewów odnoszą się tylko do okolic Jarosławia, Pruchnika, Mościsk, Ożydowa, Radziechowa, Podhajczyk, Bóbrki, Halicza i Bukaczowiec. Na opóźnienie siewów wpłyną zapewne także święta wielkanocne ruskie, przypadające w tym roku w drugiej połowie kwietnia.

Jako ogólna skarga z całego kraju jest do zanotowania brak paszy, wskutek czego miejscami, jak n. p. w okolicach Jarosławia stan zdrowia bydła u włościan, jest niepomyślny. Konicz w ogóle przezimował dobrze. W okolicach Grzymałowa ziemniaki rosną w kopcach i gdzieniegdzie gniją.

## OSTATNIA POCZTA.

Dnia 18. b. m. Cesarz po przybyciu po niego licznej kawalkady w orszaku Rondarów, powitany ze wzruszeniem przez tłum ludu świątecznie ustrojonego, odbył wjazd do miasteczka Synia przez bramę tryumfalną. Miasteczko było świetnie przybrane. Cesarz wysiadł w starostwie powiatowem, odbył przegląd kompanii honorowej, batalionu obrony krajowej w narodowym stroju i jazdy obrony krajowej, kazał im defilować, przyjmował duchowieństwo, władzę, radę gminną, udzielał posłuchań, zwiedzał zakłady. Punktem najszczytniejszym uroczystości były turnieje historyczne o nagrodę, ustanowione na pamiątkę zwycięztwa krajowych sił zbrojnych w r. 1715 nad wojskiem oblężniczem Turków. Wśród niezliczonego natłoku odprawiono te gonitwy przed Cesarzem: 24 jeźdźców z lepszego stanu przystrojonych w narodowe ubiory na koniach przystrojonych w srebro, odprawiło z wytwornością i odwagą gonitwę pierścieniową. Po obwołaniu zwycięzcy, przewodniczący, właściciel dóbr Tripala, miał mowę patryotyczną do Syńców i Cesarza, w której przedstawił historyczne znaczenie uroczystości i położył nacisk na nieograniczoną wierność i przywiązanie ludu do domu cesarskiego i dziękował Cesarzowi za obecność. N. Pan podziękował wzruszony, poczem przed rezydencyą cesarską odbył się taniec narodowy, któremu Cesarz przeglądał się z okien. Następnie zwiedzał Cesarz świetną iluminacyę i ognie sztuczne.

Według prywatnego telegramu *Czasu* w Dubrowniku (Raguza) znajduje się deputacya turecka, która składa się z gubernatora Bosnii, Derwisza-Baszy, i siedmiu oficerów sztabowych, których tam podejmują z nakazu cesarza jako gości. W enklawie tureckiej Kleku, Cesarz w przejeździe swoim witany był przez dwa pułki tureckie.

*Montags-Revue* dowiaduje się, że Porta oddała budowę kolei żelaznej z Sofii do Niżu dla połączenia jej z liniami kolei serbskich grupie przedsiębiorców belgijsko-francuskich a ruch na tej kolei Towarzystwu exploatacyjnemu przez Hirsza kierowanemu; równocześnie otrzymał Hirsch zapewnienie, iż zwołany będzie sąd rozjemczy, jak tego żądał z powodu roszczeń swych do budowy dawniejszej sieci kolei.

Zakład fabryczny Sigla w Wiedniu otrzymał z Rosyi zamówienia w wysokości 7 milionów złr.; z tego więc powodu nie rozpuści robotników.

Król Wiktor Emanuel nadał prezesowi ministrów ks. Adolfowi Auerspergowi z powodu zjazdu weneckiego wielką wstęgę orderu św. Łazarza.

Redaktor *Germanii*, p. Thieme został w piątek uwięziony z niewiadomego powodu, zapewne jednak za jakieś przestępstwo prasowe. Nie uprzedzono go wcale o tem, lecz zacytowano po prostu do sądu i osadzono w więzieniu śledczem. Jest to już trzeci z rzędu redaktor tego pisma, pozbawiony wolności.

*Ajencya Havasa* donosi: Wiadomość ogłoszona w Berlinie, że rząd francuzki zarządził spieszne uzupełnienie kadr armii jest zupełnie błędną. Nie idzie bowiem o podwyższenie kadr, ale owszem o ich zniżenie, gdy na mocy ustawy z d. 13. marca każdy pułk liczy o trzy kompanie mniej, niż dawniej.

*Indep. belge* zaprzecza najwyraźniej doniesieniu paryskiemu, jakoby w Berlinie krążyła pogłoska, że Rossya i Austrya mają popierać w Brukselli reklamacye niemieckie.

Izba włoska uchwaliła ustawę nakładającą wstępne na zwiedzanie muzeów i galeryi sztuk pięknych. Minister sprawiedliwości przedłożył ustawę względem założenia w Rzymie najwyższego trybunału. Królewicz niemiecki z żoną przybył do Brescii i przyjmowany był na dworcu kolei przez wielką ilość osób, poczem pojechał dalej.

Dzienniki włoskie stwierdzają sympatyczne przyjęcie królewiczostwa Pruskich w miastach dotąd zwiedzanych.

O'Reilly miał wczoraj interpelować rząd angielski, ażali prawdą jest, że rząd niemiecki w styczniu 1874 wezwał rząd angielski, aby przedsiębrał u rządu belgijskiego kroki z powodu ówczesnej agitacyi ultramontańskich w Belgii.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Sebenico,** 20 Kwietnia. Na przemówienia rady gminnej w Verlice i Sinju, odpowiedział Najj. Pan wyrazami pełnemi łaski Monarszej. W towarzystwie ministrów Chlumetzkiego i Horsta zwiedził Najj. Pan kopalnie węgla w Siveric; powitany tam z zapałem, oglądał cesarz plany, spuścił się do właśnie co odkrytej 700 sążni głębokiej sztolni i zezwolił aby nowy szyb nazwany został Jego imieniem. Przypatrzywszy się próbom przewozu węgli koleją sznurową wyraził Najj. Pan swe zadowolenie. W Dernis zwiedził Cesarz więzienie, ułaskawił dwóch więźniów i powrócił do Sebenico.

**Kolonia,** 20. Kwietnia. *Gazeta Kolońska* ogłasza analizę drugiej noty niemieckiej z dnia 15. kwietnia do Belgji. Nota podnosi, że kanclerz państwa wezwał także władze państwowe do rozważania, za pomocą jakich ustanowień prawnych dały by się wypełnić luki w niemieckiem ustawodawstwie pod poruszonym względem. Belgia powinna pójść za tym przykładem, a choćby próba się nie powiodła, to przecież publiczne zapatrywania zostałyby wyjaśnione a między interesowanemi w równej mierze państwami przyszło by do porozumienia. Niemcy nie zamierzają mieszać się w wewnętrzne stosunki Belgii, ale pragną odeprzeć obce mieszanie się w stosunki niemieckie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

## OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt pisma „*WIENIEC*“.

## Przyjechali do Lwowa.

dnia 19. Kwietnia.

### Hotel Żorza.

Pp. F. Löerl, z Wiednia. — D. Zifferer, z Wiednia. — J. Bocheński, z Mużyłowa. — W. Janicki, z Stubna. — W. Przybysławski, z Czortowiec.

### Hotel Langa:

P. H. Borkowski, z Zaleszczyk.

### Hotel Angielski:

Pp. W. hr. Baworowski, z Strussowa. — K. Hubicki, z Ożydowa. — J. Kieszkowski, z Sambora. — A. Stecki, z Środopola.

### Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Grocholski, z Podola ros. — N. Dobiecki, z Multan. — E. Hoszowski, z Ostrowa. — S. Marchwicki, z Polski. — E. Torosiewicz, z Majdanu. — K. Umrath, z Pragi.

### Hotel Kuhna.

Pp. A. Praschel, z Lubaczowa. — M. Barbecki, z Stanisławowa. — L. Dolański, z Rakowa.

## Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Koziebrodzki, do Piotrowiec. — J. br. Baum, do Krakowa. — M. Wurzel, do Stanisławowa. — J. Skrowaczewski, do Rozdołu. — K. Tuczyński, do Skorym. — H. Turnau, do Moszczan. — L. Wybranowski, do Drohiczowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 Kwietnia 1875.

Barometr 734.11.mm. Psychrometr suchy +5·50 Psychrometr wilgotny +5·00C. Prężność pary 6·14. mm. Wilgoć 92%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza +4·4°R.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

**Z Czerniowiec:** rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

**Z Podwołoczysk** (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

**Do Czerniowiec:** rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

**Do Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

**Do Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

## Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 19. Kwietnia 1875.

| | | płacą zł. | płacą ct | żądają zł. | żądają ct |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | z kup. | 233 | 50 | 235 | 50 |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. | | 145 | — | 147 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | | 245 | — | 247 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | Oprócz kupona b. | 85 | 75 | 86 | 30 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a. | | 76 | 40 | 76 | 90 |
| 6-prent. listy zastawne nowe okresowe. | | 85 | 75 | 86 | 30 |
| Banku hipoteczn. gal. | | 90 | 70 | 91 | 25 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego. | | 97 | 75 | 99 | — |
| Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat. | | 89 | 75 | 90 | 75 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | | 86 | 35 | 87 | — |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | | 90 | — | 91 | — |
| **4. Losy.** | | | | | |
| Miasta Krakowa | | 15 | 75 | 17 | — |
| „ Stanisławowa | | 14 | 75 | 16 | 25 |
| **5. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 10 | 5 | 18 |
| „ cesarski | | 5 | 16 | 5 | 22 |
| Napoleond'or | | 8 | 86 | 8 | 92 |
| Pół imperyał rossyjski | | 8 | 93 | 9 | 8 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 62 | 1 | 70 |
| „ „ papierowy | | 1 | 59 1/4 | 1 | 63 1/4 |
| Pruskie bilety kasowe | | 1 | 62 1/4 | 1 | 63 1/4 |
| Srebro | | 10° | 75 | 105 | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. Kwietnia 1875.

| **1. Dług Państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w bankn. | 70 45 | 70.15 |
| „ „ w srebrze | 74.60 | 74.80 |
| Losy z r. 1839 całe | 273.— | 275.— |
| „ „ 1839 piąta część | 247.50 | 248.50 |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 105.50 | 105.75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 111.50 | 111.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 115.75 | 116.25 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 138.75 | 139.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 21.50 | 22.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 98.— | —.— |
| Bukowiny | 84.50 | —.— |
| Galicyi | 86.50 | 87.— |
| Niższej Austryi | 98.— | 99.— |
| Siedmiogrodu | 76 90 | 77.50 |
| Węgier | 79.75 | 80.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 134.— | 134.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 234.— | 234.50 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 800.— | 805.— |
| Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 243.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 958.— | 960.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 444.— | 446 — |
| Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k. | 188.— | 189.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Pół. kolei po 1000 zł. w a. | 1975.— | 1980. |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 234.75 | 234.25 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr | 145.50 | 146. |
| Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k. | 301 40 | 302 50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 144.50 | 144 75 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | — — | —.— |
| **4. Listy zast. losowane,** (za 100 zł. | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 96.— | 96.35 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc. | 93.25 | 93.75 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | 90.— | 90. 0 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 92.75 | 93.25 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 76.— | 76.75 |
| „ „ „ po 5 prc. | 85.80 | 86.20 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 90.50 | 91.— |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. | 99.50 | —.— |
| Bank. narod po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 86.80 | 87.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 90.50 | 91.— |
| **5, Oblig. z prawem pierwszeństwa** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a | 77.75 | 78 — |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 97.75 | 98.25 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 92.25 | 92 50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 101.75 | 102.— |
| „ „ „ „ III. „ | 100.50 | 101.— |
| Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr. | 77.25 | 77.75 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 166.— | 165.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 27.50 | 28.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.75 | 95.25 |
| Kelglevicha po 10 zł. m. k. | 14.— | 14.50 |
| Losy miasta Krakowa | 16.25 | 16.75 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a | 27.75 | 28.25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 27.75 | 28.25 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | —.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 36 75 | 37 25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 27.50 | 28.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a | 15 50 | 16.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł m. k. | 109.— | 110.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 54.— | 55.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 23.25 | 23.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 21.25 | 21.75 |
| **Weksle (Na 3 miesięcy)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | —.— | —.— |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 92.25 | 92.40 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 Mark. p. n. | 53 95 | 54.05 |
| Hamburg za 100 M. B. | 51.— | 54.10 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 111.35 | 111.45 |
| Paryż za 100 fr. | 44.05 | 44.10 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. mon. | 5.24 | 5.25 |
| „ peł. wagi | — — | — — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 8.89 | 8 90 |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | — |
| Srebro | 103.55 | 103 65 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. Kwietnia 1875.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 70 | 55 |
| „ „ „ w srebrze | 74 | 75 |
| Losy z 1860 roku | 111 | 60 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 960 | |
| „ „ kredytowego | 234 | 75 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 111 | 35 |
| Srebro | 103 | 50 |
| Napoleond'or | 8 | 89 |
| Dukat | 5 | 24 |
| 100 Marek | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(1298 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7897. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 200 zł w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 99 star. sub rep. 86 w Kołodrubach Ilka Senyk własnej w trzech terminach dnia 21. Maja 1875., dnia 18. Czerwca 1875. i dnia 15. Lipca 1875 każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 400 zł. w. a. zakład wynosi 40 zł w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 4. Stycznia 1875.

(1278 2—3) **Edykt.**

L. 1274. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 zł., a względnie 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 8. i 24. Czerwca i 8 Lipca 1875. o 10. godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Michała Katarynycza pod l. 4/20 w Lukawicy położonej.

Akt opisania zastawniczego tej realności i warunki licytacyi mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Podbuż 6. Kwietnia 1875.

(1297 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7896. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 100 zł. w. a. z przynależytościami, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. kons. 71 do 79 sub rep. 58 w Nowejwsi Piotra Kuziów własnej w trzech terminach d. 14. Maja 1875. dnia 11. Czerwca 1875. i dnia 8. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 200 zł. w. a. zakład wynosi 20 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 4. Stycznia 1875.

1315 2—3) **Edykt.**

L. 1603. C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszem małżonków Franciszka i Magdalenę Raczyńskich z miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw tymże małżonkowie Tomasz i Katarzyna Klimundowie wytoczyli pozew o zapłacenie czynszu najmu w ilości 125 zł., w skutek którego ustanowiono dla pozwanych kuratorem Dr. Nechiego adwokata w Białej i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 22. Kwietnia 1875. o godzinie 10. przed południem.

Biała dnia 1. Marca 1875.

(1318 2—3) **Edykt.**

L. 2668. C. k. sąd powiatowy w Sokalu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Porfirego Karawan, iż przeciw niemu Salomon Weis dnia 20. Stycznia 1875. pozew o 59 zł. wytoczył, który ustanowionemu kuratorowi p. Ignacemu Krausowi doręczono, z terminem do rozprawy 31. Maja 1875. wyznaczono.

Wzywa się zatem Porfirego Karawana, aby kuratora należytą informacyą zaopatrzył lub innego pełnomocnika przedstawił, gdyż inaczej prawne skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Sokal, 23. Marca 1875.

(1343 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 23.444. Na mocy upoważnienia przez Wys. Sejm na dniu 21. Września 1871. wydanego, wystawia Wydział krajowy na sprzedaż następujące realności położone w Winnikach pode Lwowem.

1. wozownię murowaną ze stajnią l. d. 12. l. parc. 46, 89, 90 i 3575 powierzchni około 963 s. kw.;
2. łąkę tak zwaną: „bednarza“ graniczącą z realnością pod 1. wymienioną l. parc. 88 powierzchni około 1 morga 110 s. kwadr, i
3. jatki i rzeźnia.

Realności te sprzedają się tak jak je fundusz stypendyjny S. Głowińskiego jako właściciel dóbr Winnik posiada, bez zaręczenia za powyżej oznaczoną powierzchnią i bez ewikcyi.

Przedmioty pod 1 i 3 oznaczone, mogą być oddane nabywcy zaraz po przyjęciu jego oferty, zaś łąka oznaczona pod 2. jest wydzierżawiona do końca r. 1876. nabywca będzie zatem pociągal od czasu nabycia do końca roku 1876. czynsz wynoszący rocznie 21 zł. 10 ct, poczem łąka ta przejdzie w jego posiadanie fizyczne.

Licytacya odbędzie się ofertami pisemnemi, które należy podać w Wydziale krajowym w biórze departamentu I. należycie opieczętowane, najdalej do dnia 20. Maja b. r, w którym to dniu o godzinie 12. w południe ich otwarcie oznaczonym biurze nastąpi.

Ofiarowana cena kupna powinna być wypisana cyframi i literami, a to w razie, jeżeli jedna i ta sama oferta ma służyć do nabycia dwóch lub wszystkich trzech powyżej powołanych realności; w ofercie ma być wyszczególniona cena każdej realności odrębnie, w powyżej oznaczony sposób.

W takim razie oferta musi zawierać także wyraźne oświadczenie, czy oferent chce nabyć realności w ofercie oznaczone tylko razem, czy też, w razie nieprzyjęcia oferty co do jednej lub drugiej realności, przystanie na przyznanie mu nabycia realności, co do której oferta przyjętą zostanie.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy krajowej na odebrane wadyum wynoszące 10% ofiarowanej ceny kupna.

Wszelkie koszta prawne i opłaty rządowe połączone z przeniesieniem własności rzeczonych realności, ponies e nabywca.

Wydział krajowy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia lub odrzucenia ofert według swego uznania, zaś oferenta obowiązuje oferta od czasu podania tejże.

Wadya ofert niezatwierdzonych zwrócone zostaną licytantom, inne zaś zostaną zatrzymane i wliczone w cenę kupna.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkim
Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 11. Kwietnia 1875.

(1371 1—3) **Obwieszczenie.**

L 17.369. C. k. administracya podatkowa we Lwowie przenosi się z dotychczasowych ubikacyi na ulicy ormiańskiej do budynku rządowego położonego pod l. 1 przy placu cłowym, w którym są umieszczone: c. k. powiatowa Dyrekcya skarbowa, c. k. główny urząd cłowy, c. k. główny magazyn tytoniu i stempli, c. k. urząd wymiaru należytości, tudzież miejski urząd akcyzowy i zajmie w tym gmachu wyznaczone lokalności na drugiem piętrze.

Podając tę zmianę w umieszczeniu c. k. administracyi podatkowej do powszechnej wiadomości, nadmienia się że władza ta rozpocznie swą czynność w nowym lokalu już z dniem 29. Kwietnia 1875.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 16. Kwietnia 1875.

(1365 1—3) **Kundmachung.**

Z. 3702/V. C. Am 15. April 1875 wird mit der Herausgabe der Specialkarte der österr. ungarischen Monarchie im Maßstabe 1:75.000 der Natur begonnen, und es erscheinen im Laufe dieses Monates hievon die Blätter

2 Zone 17 Obtonne XXXIII Belbor,
3 „ 18 „ II Ill Ursprung,
6 „ 18 „ XXXIV Békás,
9 „ 19 „ XXXIV Gyimes Pass,
11 „ 21 „ III Tione und Monte Adamello,
13 Zone 21 Obtonne XXXII Mehburg,
15 „ 21 „ XXXIV Kozmas und Polyan,
16 „ 21 „ XXXV Oitoz Pass,
20 „ 22 „ XXXV Putna patak,
22 „ 23 „ XXXIV Bodzafalu,
24 „ 24 „ XXXII Törzburger Pass und Kimpolung,
26 Zone 24 Obtonne XXXIV Zlon,
1 „ 15 „ III Füssen,
4 „ 18 „ XXIX Klausenburg,
5 „ 18 „ XXXI Szasz-Régen,
7 „ 19 „ XXIX Torda,
8 „ 19 „ XXX Mezöség,
10 „ 20 „ XXXIV Csik-Ménasag,
12 „ 21 „ XXXI Elisabethstadt,
14 „ 21 „ XXXIII Barot,
17 „ 22 „ XXXII Fogaras,
18 „ 22 „ XXXIII Marienburg,
19 „ 22 „ XXXIV Kovaszna,
21 „ 23 „ XXXIII Kronstadt,
23 „ 23 „ XXXV Mintianesti,
25 „ 24 „ XXXIII Sinaia,

nebst der Zeichen-Erklärung und der die Schrift-Erklärung enthaltenden Brochure, dann bis Ende 1875 fallweise beiläufig noch 80 Blätter.

Bestellungen hierauf werden sofort von den folgenden Kunst- und Buchhandlungen in Wien:

bei der k. k. Hof- und Staatsdruckerei, Singerstrasse Nr. 26,
Artaria et Comp., Stadt Kohlmarkt Nr. 9,
R. Lechner. Universitäts-Buchhandlung Stadt, Kärnthnerstrasse Nr. 10,
J. W. Seidel et Sohn, Stadt Graben Nr. 13,
Wallishauser (C. J. Klemm), Stadt hoher Markt Nr. 1,
C. J. Wawra. Stadt Plankengasse Nr. 7;
in Brünn:
bei C. Winniker;
in Graz:
bei Carl Graf vormals Leykam Josefsthal;
in Klagenfurt:
bei Bertschinger und Heyn;
in Krakau:
bei D. E. Friedlein;
in Lemberg:
bei J. Milikowski;
in Olmütz:
bei E Hölzl:
in Budapest:
bei G. Grill;
in Prag:
bei F. Ehrlich;
in Pressburg:
bei L. A. Krapp;
in Teschen:
bei C. Prohaska;
in Triest:
bei F. G. Schimpf;
in Villach:
bei Siegl;
in Laibach:
bei G. Lercher;

dann beim Militär geographischen Institut in Wien entgegen genommen.

Der Preis eines Blattes oder der Zeichen-Erklärung wurde auf 50 Kreuzer öst. W, festgesetzt.

Für das Aufspannen 8theilig auf grauen Perkail werden pr. Blatt 30 Kreuzer berechnet, und es können Schuber zu 50 Kreuzer, 75 Kreuzer und 1 fl. öst. W., sowie Portefeuillés in der Größe eines unaufgespannten Blattes zur Aufnahme bis 100 Blätter um den Preis von 2 fl. 50 kr. öst. W bezogen werden.

Weiters wird auf die in der Hinausgabe begriffenen Generalkarten von Central-Europa und der österr. ungar. Monarchie im Maßstabe 1:300.000, von welchen bisher zusammen 65 Blätter erschienen sind, sowie auf die Gedenkblätter in kleiner Form aufmerksam gemacht.

Vom k. k. Militär geographischen Institut.

Wien im April 1875.

(855 5—10)

Najdawniejszy

# Handel płócien

i

**bielizny stołowej**

## Fryderyka Schubutha i Syna

**we Lwowie, Rynek l. 45,**

poleca

**po bardzo tanich cenach:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 4/4 | 30 łok. | płótno górskie | od złr. | 8.50 – 11.50 |
| 4/4 | 38 „ | „ rumbur. | „ „ | 10 — 25 |
| 4/4 | 38 „ | Creas . . . | „ „ | 13 — 30 |
| 9/8 | 30 „ | płótno rumbur. | „ „ | 16 — 45 |
| 9/8 | 50 „ | weba holender. | „ „ | 18 — 150 |
| 9/8 | 54 „ | „ szwajcar. | „ „ | 24 — 125 |
| 9/8 | 50 „ | „ irlandzka | „ „ | 28 — 90 |
| 7/8 | 1 | tuzin ręczników . | „ „ | 5 — 20 |
| 3/4 | 1 „ | chustek do nosa | „ „ | 2.40 — 20 |
| 8/4 | 19 łok. | wied. płótn. na prześcieradła bez szwu | od złr. | 16 — 40 |
| | 1 | garnitur stołowej bielizny na 6 osób . . . | od złr. | 5.50 — 35 |
| | 1 | garnitur stołowej bielizny na 12 osób . . | od złr. | 8 — 60 |

jakoteż na 18 i 24 osób

**Serwety i serwetki deserowe,**

**Pończochy i skarpetki**

prawdziwe saskie, niciane i bawełniane.

**Pika i Ryps biały.**

**Najtrwalszy materyał na**

**KALISONY MĘSKIE „CALICOT"**

bawełniane, włoskie, płótno sztuka 30 łokci wied. (10 par kalisonów) zł. 8.50.

**Koszule męskie**

płócienne po zł. 2,80, 35.0, 4 itd., szirtingowe najlepsze po zł. 2.70 i 2.80, szirtingowe, z płóciennemi przodami po zł. 3.20 i 3.50, szirtingowe kolorowe, najlepsze po zł. 2.50, „Oxfort" najlepsze po zł. 2.60.

**Kalisony męskie**

płócienne po zł. 1.20, 1.55, 1.80 i 2 zł. „Calicot" po zł. 1.40.

**KOSZULE DAMSKIE, dzienne**

z płótna rumburskiego po zł. 2.80, z szirtingu najlepszego po zł. 2.40, (bluzy i rękawki obszyte płóciennemi ząbkami).

**FIRANKI**

**trou-trou i muszlinowe,**

oddzielne okno po zł. 4.70, 5.40, 7, 8, 9 i wyżej.

**Największy skład**

**PERKALÓW i SZIRTINGÓW**

**białych i kolorowych**

łokieć po 16, 18, 20, 26, 30, i 33 cnt.

**DESZCZOCHRONY**

**bawełniane** po **1** zł. **80** ct.
**wełniane** „ **2** „ **40** „
**jedwabne** „ **4** „ **80** „

**Cenniki szczegółowe rozsyła się franco.**

(1123 9—?)

# BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

**Bez bolu**

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody gruntownie,** bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

**słabości tajemnicze**

***i skórne***

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

**Jan Kurpiel**

mieszkający przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności**.

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1122 9—)

# CLAYTON & SHUTTLEWORTH

(Wood's Getraidemäher Nr. 1.)



**we Lwowie,**

ulica Czarnieckiego Nr. 4. Isze piętro

**polecają**

na obecny sezon najlepsze i najpraktyczniejsze

**pługi, siewniki, grabie etc.,**

również swój obficie

**zaopatrzony skład we wszelkie**

# maszyny rolnicze.

(1370 1—?)

1349 1—3

## Ogłoszenie konkursu.

L. 311 Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 9. Kwietnia 1875 L. 8204 rozpisuje się konkurs na posadę sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym z płacą roczną 600 zł. a ewentualnie i na praktykanta lekarskiego z płacą roczną 400 zł.

Posady te są czasowe, na lat dwa, które jednak mogą być przedłużone do lat czterech w razie zadowalniającej służby.

Ubiegający się o te posady, w podaniach swych winni wykazać:

1. Wiek, stan i miejsce urodzenia.

2. Uzyskany stopień Doktora Medycyny na jednej z Wszechnic Państwa Austryackiego.

3. Dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

Podania należy wnieść najdalej do 1. Maja 1875 do Dyrekcyi Szpitalu powszechnego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej.

Z Dyrekcyi Szpitala powszechnego

Lwów dnia 14. Kwietnia 1875.

Reuschestrasse 20 **Wrocław** Reuschestrasse 20

20 Reuschestrasse 20

## Poszukujących posadę

w jakimkolwiekbądź zawodzie

w kraju lub za granicą **umieszcza** zaraz lub później

**Central - Versorgungs - Bureau**

**„Nordstern" w Wrocławiu.**

Zapytaniom listownym załączyć należy markę listową.

1181 4—15

**Dla nadawców posad bezpłatnie.**

# Na sezon

**Moda z r. 1875**

## Bertha Müller, Wien, Praterstrasse Nr. 43.

przesyła szanownej publiczności w miejscu i na prowincyi na łaskawe zamówienia listowne, **kapelusze wiosenne i letnie,** które najgustowniej zrobione, prawdziwemi ubrane są **piórami strusiemi, ciężkiemi faille - wstążkami i francuskiemi kwiatami.** Kapelusze te zamówione i zrobione być mogą według własnego gustu. Taksamo polecam kapelusze **z włosienia, florentyńskie-słomkowe-brukselskie i łykowe** (okrągłe lub zamknięte) **dla panien lub dam**. Spodziewać się że i tą razą, jak dotąd tak i nadal zadowolnię towarem moim, szanownych kupujących. Ceny takie same jak pierwej: **kapelusze dla panien 3 zł, 50 ct., dla dam 4 zł. 50 ct.** i wyżej. Wszystkie damy chcące nabyć towar najlepszej jakości, zechcą mi przysłać łaskawe swe zamówienia, które jaknajściślej uskutecznię.

**Bertha Müller, modniarka,** Wien, Praterstrasse 43.

1362 1—3

1306 3 3

Człowiek zasłużony krajowi, wykształcony naukowo, który dłuższy czas przebywał we Francyi **życzy sobie otrzymać posadę**

**Guwernera**

jako nauczyciel

**języka francuskiego**

w mieście, lub na prowincyi, za bardzo umiarkowanem wynagrodzeniem.

Bliższą wiadomość powziąść u Wgo. Dr. Kacperowskiego Nr. 4. ul. Wekslarska.

**Przewyborne**

przez „Suez-Odesse" sprowadzane

**Herbaty chińskie**

po złr. ***4.60, 3.80, 3.40, 2.80*** i ***1.80,***
***wysiewki z herbaty po złr. 1.20 za funt wagi wiedeńskiej***

tylko w handlu

**Stanisława Markiewicza**

(52 16) **we Lwowie.**

**Zarysy treściwe**

# o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie

**w Galicyi,**

**z dodatkiem ustaw o urządzeniu**

**ksiąg hipotecznych (gruntowych),**

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzchności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ

**JÓZEF WINHARD,**

ces. król. inspektor podatkowy

Takowe nabyć można po zniżonej cenie

**2** złr. **50** ct.

**w Administracyi „Gazety Lwowskiej"**

1288 6—?

## Podziękowanie!

W Nehrybce, powiatu Przemyskiego zmarł 2. b m. Ananiasz Maxymowicz, gr. kat. proboszcz tej miejscowości, w 70. roku życia. Zwłoki jego dnia 5. b. m. zostały pochowane. Smutnemu obrzędowi temu przewodniczył przewielebny kanonik, ks. Leon Kordasiewicz, uczestniczył przew. ks. Maksymilian Łukaszewicz, dziekan i proboszcz w Wyszatycach i inni sąsiedni wiel. księża. Z uczuciem nader wzruszającem przemówił do ludu wiel. ks. Teofil Sienkiewicz, katecheta przy szkole realnej w Przemyślu. Prócz wiel. księży w liczbie 18. przybyli i inni w. panowie z Przemyśla i sąsiednich stron. Chorobą a później pogrzebem zmarłego najbardziej zajęli się wiel. ks. Jan Chotyniecki, proboszcz w Jarównikach i ks. Antoni Matiuk. kapelan Najprzewielebn. ks. biskupa w Przemyślu, odwiedzając chorego prawie codzień, a później tuląc łkanie i ocierając łzy pozostałych po zmarłym sierot podtrzymującem słowem nadziei. Nie mam środków, które by mi, jako synowi nieboszczyka, posłużyć mogły do odpłacenia się wszystkim, którzy ostatniej czci i przysługi najukochańszemu ojcu memu nie odmówili; przeto uciekam się do jedynego tego środka i składam wszystkim przew. proboszczom również Wielmożnym Panom i Paniom, u szczególnie przew. ks. Leonowi Kordasiewiczowi, przew. ks. Łukasiewiczowi, ks. Sienkiewiczowi, Chotynickiemu i Matiukowi najszczersze i najserdeczniejsze podziękowanie.

Lwów 18. Kwietnia 1875.

*Teofil Maxymowicz.*

# KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

**akcyjnego Banku Hipotecznego**

kupuje i sprzedaje

**wszystkie efekta i monety**

pod warunkami najprzystępniejszymi.

**Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.**

(1121 9—?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.